



# Oświata w największych polskich miastach

Analiza wybranych aspektów  
edukacji w miastach  
Unii Metropolii Polskich

RAPORT  
GRUDZIEŃ 2022 r.

CENTRUM ANALIZ I BADAŃ



UNIA  
METROPOLII  
POLSKICH

IM. PAWŁA ADAMOWICZA

---

### Zespół autorski

Anna Sobestjańska

Alicja Sopińska

Magdalena Stefańska

### Redakcja

Agnieszka Jaremczak

### Skład i opracowanie graficzne

Natalia Buśkiewicz i Ale Dobrze Studio

### Opracowanie

Centrum Analiz i Badań Unii Metropolii Polskich  
im. Pawła Adamowicza

ISBN 978-83-67574-08-2





## Prawie co piąty uczeń w Polsce chodzi do szkoły lub placówki oświatowej w jednym z 12 miast UMP. W sumie to 1,2 mln dzieci i młodzieży – wynika z danych na koniec roku szkolnego 2021/22.

Raport przedstawia wybrane aspekty systemu oświaty w 12 miastach zrzeszonych w Unii Metropolii Polskich, tj. Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Niniejszy raport nie tylko uwzględnia skalę zadań, za które odpowiadają władarze miast UMP, ale także bierze pod uwagę sytuację całego kraju. Miasta z uwagi na swoją specyfikę, czyli m.in.: historię, uwarunkowania geograficzne, liczbę mieszkańców, sytuację gospodarczą czy wiodące specjalizacje w regionie – w naturalny sposób różnią się między sobą. Przekłada się to na dynamikę ich rozwoju, dostęp do usług publicznych i sytuację (w tym liczbę uczniów, nauczycieli, jednostek czy finanse) w zakresie realizacji wszystkich zadań, w tym oświatowych.

Opracowanie zawiera dane o wybranych aspektach związanych z oświatą w dużych miastach, ważnych i dostrzeganych w publicznej narracji. Analizie poddano wyzwania dla edukacji, takie jak: kryzys w kadrze nauczycielskiej i konieczność otoczenia uczniów z Ukrainy opieką i zapewnienia warunków do kontynuowania edukacji.

Jesteśmy przekonani o potrzebie pogłębiania tematyki związanej z oświatą w podobnych raportach, które przedstawiałyby złożoność systemu oraz wagę jego rozwoju, ze wszystkimi satelitarnymi funkcjami wspomagającymi, jak chociażby systemy kształcenia i dokształcania nauczycieli. Niech ten raport będzie punktem wyjścia do dyskusji o stanie oświaty w dużych miastach i inspiracją do kolejnych analiz i badań.

# Spis treści

Wstęp \_\_\_\_\_ 4

Nota metodologiczna \_\_\_\_\_ 5

Główne liczby \_\_\_\_\_ 7

Najważniejsze wnioski \_\_\_\_\_ 9

### Uczniowie w polskim systemie oświaty:

Liczba uczniów \_\_\_\_\_ 12

Wzrost liczby uczniów \_\_\_\_\_ 16

Liczba uczniów w jednostkach publicznych i niepublicznych \_\_\_\_\_ 18

Szkoły i placówki oświatowe \_\_\_\_\_ 21

### Kadra nauczycielska:

Liczba nauczycieli \_\_\_\_\_ 24

Liczba uczniów przypadających na nauczyciela \_\_\_\_\_ 28

Polski nauczyciel – kim jest? \_\_\_\_\_ 30

Wynagrodzenia nauczycieli \_\_\_\_\_ 35

Finansowanie oświaty w miastach UMP \_\_\_\_\_ 40

### Wybrane wyzwania dla oświaty:

Odejścia nauczycieli z zawodu \_\_\_\_\_ 46

Coraz mniej absolwentów kierunków pedagogicznych \_\_\_\_\_ 50

Braki w kadrze nauczycielskiej \_\_\_\_\_ 52

Wojna w Ukrainie. Szkoły wobec dramatu za wschodnią granicą Polski \_\_\_\_\_ 55



# Wstęp

---

**Uczeń jest najważniejszy. Takie zdanie słyszy się od dawna, jeśli jednak sprawa rozwoju uczniów ma nie być tylko pustym sloganem, trzeba podjąć konkretne działania na rzecz wspierania nauczycieli. Dbanie o uczniów jest możliwe, gdy docenia się tych, którzy ich kształcą. W raporcie – pomiędzy prezentowanymi danymi liczbowymi – widoczna jest troska o nauczycielki i nauczycieli. To określa jego wartość.**

Fakty są niepokojące. W wielu szkołach dużych aglomeracji aktualny rok szkolny (2022/23) rozpoczął się z istotnymi brakami kadrowymi. Mamy do czynienia z poważnym zachwianiem poczucia stabilności w zawodzie nauczyciela. W dużych ośrodkach praca w szkole przegrywa z innymi możliwościami. Z badań wynika, że wśród nauczycieli, którzy pracują w szkole nie dłużej niż pięć lat, niemal połowa rozważa odejście z zawodu<sup>1</sup>. Można przypuszczać, że ze szkół odchodzą osoby aktywniejsze, bardziej pomysłowe i kreatywne, a więc takie, na których szczególnie nam zależy w edukacji.

Są dwa główne powody zniechęcające do zawodu nauczyciela. Pierwszy to niskie płace, które – szczególnie w dużym mieście – nie wystarczają na założenie i utrzymanie rodziny. Drugi powód to coraz trudniejsze relacje z rodzicami. Pośrednio wynika on z obniżającego się prestiżu zawodu nauczyciela. Część rodziców przyjmuje postawy roszczeniowe wobec szkoły, czy przedszkola, część – być może nie do końca

świadomie – przenosi napięcia z własnej pracy zawodowej na relacje z nauczycielami. To prosta recepta na kryzys.

Sprawą o zasadniczym znaczeniu jest inwestowanie w odpowiedni rozwój kompetencji nauczycielskich, w tym m.in. umiejętność moderowania relacji z rodzicami. Okres pandemii na wszystkich zostawił swój ślad i zmęczenie. Nie ulega wątpliwości, że potoczny stereotyp pracy nauczycieli jako niezbyt obciążającej i zajmującej niewiele czasu, odbiega od rzeczywistości. Wyniki badań dają inny obraz. Praca nauczycielska jest dość zróżnicowana, nie można przyjmować tej samej miary do wszystkich. W większości przedmiotów szkolnych to praca praktycznie bezterminowa, która nigdy się nie kończy, nie wychodzi się z pracy również będąc w domu. To praca obciążająca psychicznie, którą trudno pogodzić z życiem prywatnym. To samo dotyczy aktywnych dyrektorów szkół.

Kluczem do zadbania o poczucie sensu pracy kadry nauczycielskiej jest odpowiedni system rozwoju kompetencyjnego i stała wymiana doświadczeń między aktywnymi nauczycielami, także aktywnymi dyrektorami czyli liderami oświaty, pedagogami i psychologami szkolnymi. To także główny czynnik podnoszenia jakości edukacji, wypełniony bardziej konkretnymi treściami niż tylko hasło: uczeń jest najważniejszy. Ale docenienie pracy nauczycieli i liderów oświaty wymaga też szlifowania sposobu ich wynagradzania.

Raport, dostarczając wielu danych, zachęca do stawiania pytań o politykę edukacyjną w dużym mieście, ale też o dostępne instrumenty. **Skoro samorządy dla realizacji zadań oświatowych dokładają do kwoty uzyskanej w ramach subwencji drugie tyle ze środków własnych, to znaczy, że mają też tytuł do kształtowania instrumentów polityki edukacyjnej stosowanych na swoim terenie.**

Warto więc postawić pytanie np. o sposoby przyznawania i wysokość dodatków funkcyjnych, zadaniowych, motywacyjnych. Czy rozdzielane są niemal po równo, albo według klucza nieczułego na indywidualne zaangażowanie i nakład pracy, czyli niesprawiedliwie? Czy przeciwnie, służą docenianiu bardziej aktywnych i twórczych nauczycieli i liderów? Albo, czy konkursy dotacyjne dla organizacji pozarządowych projektowane są z myślą o zadaniach szkoły i współgrają z konkretnymi jej celami? Czy możliwe jest wsparcie dyrekcji szkół w zatrzymaniu w zawodzie nauczycieli najbardziej wartościowych, i szerzej, czy da się wymyślić coś w rodzaju Human Resource Management w oświacie w skali miasta, które dba o rozwój osobisty i poczucie satysfakcji ludzi oddanych oświacie?

prof. IFiS PAN Michał Federowicz

<sup>1</sup> Źródło: Żytko M., Dobkowska J., Zielińska A., „Młodzi nauczyciele odchodzą ze szkoły. Raport z diagnozy uwarunkowań odchodzenia z zawodu przez nauczycieli o stażu pracy do 5 lat” Warszawa 2022.



# Nota metodologiczna

Celem analizy jest opisanie sytuacji uczniów i uczennic w systemie oświaty oraz warunków pracy kadry pedagogicznej. Analizą objęto również wydatki ponoszone przez samorządy na realizację zadań oświatowych. Ważną częścią raportu jest naświetlenie najistotniejszych – z punktu widzenia samorządów – obserwowanych obecnie wyzwań, czyli braków kadrowych oraz konsekwencji napływu uchodźczych uczennic i uczniów z Ukrainy.

**Raport zawiera podstawowe dane ilościowe o wybranych aspektach związanych z oświatą oraz opinie ekspertów związanych z tematem, które mają charakter komentarzy jakościowych.**

Raport koncentruje się na danych z 12 miast zrzeszonych w Unii Metropolii Polskich, tj. Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Analiza uwzględnia również sytuację w całym kraju. Dane dla

Polski potraktowano całościowo, łącznie ze statystykami dla miast UMP.

Raport opiera się na danych dotyczących kształcenia dzieci w placówkach przedszkolnych oraz szkołach podstawowych, a także młodzieży w szkołach ponadpodstawowych. Skupienie się na grupie dzieci i młodzieży zostało podyktowane zadaniami oświatowymi, jakie realizują miasta UMP, czyli miasta na prawach powiatu. W analizie uwzględniono placówki, zdefiniowane zgodnie z nomenklaturą stosowaną w Systemie Informacji Oświatowej Ministerstwa Edukacji i Nauki w kategorii „dzieci lub młodzież”<sup>2</sup>. Kształcenie tej grupy odbywa się w przedszkolach, punktach przedszkolnych, zespołach wychowania przedszkolnego, szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, technikach, a także w szkołach branżowych I stopnia oraz szkołach specjalnych przysposabiających do pracy. Raport zawiera dane dla wszystkich tych jednostek oświatowych, zarówno publicznych, jak i niepublicznych.

<sup>2</sup> W Systemie Informacji Oświatowej rozróżnia się trzy kategorie uczniów: 1. dzieci lub młodzież, 2. dorośli, 3. uczniowie bez kategorii (uczniowie kolegiów pracowników służb społecznych, placówek doskonalenia nauczycieli, szkół policealnych, branżowych szkół II stopnia oraz szkół i placówek artystycznych).

Ze względu na zaokrąglenia wartości po przecinku, w niektórych przypadkach dane na wykresach mogą nie sumować się do 100%.

## W analizie wykorzystano następujące źródła:

Dane z Systemu Informacji Oświatowej Ministerstwa Edukacji i Nauki – systemu baz danych służącego do gromadzenia informacji o szkołach, placówkach oświatowych, nauczycielach oraz uczniach w szczególności:

liczba i etaty nauczycieli

liczba uczniów

liczba i przyczyny odejść nauczycieli z pracy

Wyniki ankiet dotyczących finansowania oświaty w miastach UMP

Dane z wyszukiwarek ofert pracy dla nauczycieli wojewódzkich kuratoriów oświaty

Dane z Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące liczby dzieci i młodzieży oraz liczby absolwentów studiów na kierunkach pedagogicznych

Dane zgromadzone wspólnie przez Eurydice (Sieć Informacji o Edukacji w Europie nadzorowana przez Komisję Europejską) i sieć OECD/NESLI.



Pierwszy rozdział raportu poświęcono analizie sytuacji uczniów w szkołach i placówkach oświatowych – ich liczbie na poszczególnych etapach kształcenia, liczbie dostępnych jednostek oświatowych i obserwowanych zmianach. Drugą grupą, na której skupiono się w kolejnej części analizy są nauczyciele w miastach UMP<sup>3</sup>. Raport przedstawia ich charakterystykę, specyfikę zawodu i system wynagrodzeń. Trzeci rozdział raportu to analiza kosztów ponoszonych na oświatę (wydatki bieżące) w miastach UMP w odniesieniu do subwencji oświatowej. Ostatnia część raportu skupia się na opisanu wyzwań z perspektywy dużych miast. Poruszane tematy to: odejścia z pracy nauczycieli oraz brak następców, braki kadrowe zgłaszane przez dyrektorów jednostek oświatowych, a także wyzwania wynikające z dynamicznie zmieniającej się sytuacji w oświacie, również ze względu na masowy napływ uczniów pochodzenia ukraińskiego.

Analiza opiera się głównie na danych za rok szkolny 2021/22. Częściowo odnosi się do danych wcześniejszych, co pozwala obserwować kierunki kluczowych zmian.

Raport opiera się na danych dotyczących kształcenia dzieci w placówkach przedszkolnych i szkołach podstawowych oraz młodzieży w szkołach ponadpodstawowych. Zawiera dane dla jednostek publicznych i niepublicznych.

Analiza danych ilościowych została uzupełniona o informacje z badania jakościowego. Opierało się ono na wywiadach eksperckich ze specjalistami w dziedzinie edukacji i oświaty w Polsce. Badanie jakościowe zostało przeprowadzone w formie indywidualnych wywiadów pogłębionych. Łącznie przeprowadzono 6 takich wywiadów. Celem rozmów było pogłębienie informacji zebranych na podstawie analizy ilościowej, wyjaśnienie mechanizmów rządzących polską oświatą, znalezienie przyczyn zmian, które nastąpiły w ostatnim czasie w tym obszarze oraz wskazanie i opisanie zagadnień, które stanowią wyzwanie dla samorządów dużych miast.

Rozmówcami w wywiadach jakościowych byli eksperci związani z sektorem edukacji:

- Zbigniew Bury, Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Rzeszowa
- dr hab. Michał Federowicz, profesor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- dr Iga Kaźmierczyk, Prezeska Fundacji „Przestrzeń dla edukacji”
- Marek Pleśniar, Członek Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty
- dr Jędrzej Witkowski, Prezes Zarządu Centrum Edukacji Obywatelskiej
- Urszula Woźniak, Członkini Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego

<sup>3</sup> Ze względu na braki lub sposób agregacji danych w Systemie Informacji Oświatowej miejscami mowa jest o wszystkich nauczycielach łącznie z tymi, którzy pracują w innych jednostkach niż tylko te dla dzieci i młodzieży.

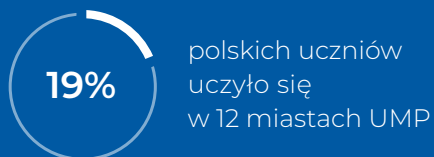
# Główne liczby

Dane o szkołach i placówkach oświatowych dla dzieci i młodzieży na koniec roku szkolnego 2021/22<sup>4</sup>

## Uczniowie ogółem:

**6,3 mln** Polska

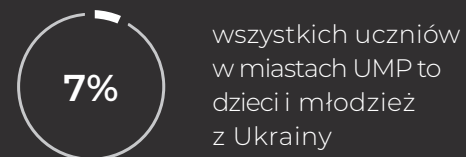
**1,2 mln** miasta UMP



## Uczniowie ukraińscy:

**253 tys.** Polska

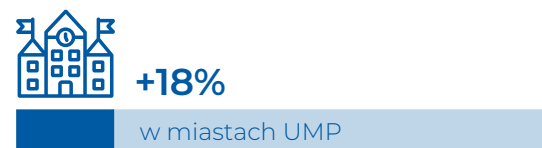
**84 tys.** miasta UMP



**+67 tys.**

o tyle wzrosła liczba uczniów ukraińskich w miastach UMP pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22

## Uczniowie w jednostkach niepublicznych w ogólnej liczbie uczniów:



o tyle wzrosła liczba uczniów niepublicznych szkół i placówek oświatowych pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22

## Szkoły i placówki oświatowe:

**35,6 tys.** Polska

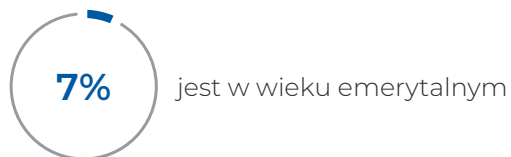
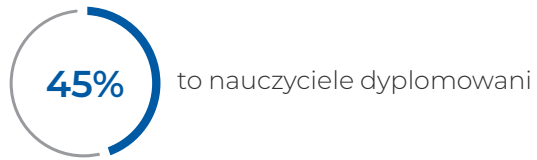
**6 tys.** miasta UMP



<sup>4</sup> Przedszkola, punkty przedszkolne, zespoły wychowania przedszkolnego, szkoły podstawowe, licea ogólnokształcące, technika, szkoły branżowe I stopnia, szkoły specjalne przysposabiające do pracy. Jednostki publiczne i niepubliczne ujęte w Systemie Informacji Oświatowej.



**Nauczyciele w miastach UMP:**



**Odejścia nauczycieli**  
(zadeklarowane do końca roku przez dyrektorów jednostek, stan na 31.05.2022):

**13 tys.** Polska

**3,5 tys.** miasta UMP



**Najczęściej poszukiwani nauczyciele w miastach UMP**  
(w przeliczeniu na etaty):



**Ogłoszenia o pracę dla nauczycieli** (28.07.2022):

**17 tys.** Polska

**5,7 tys.** miasta UMP



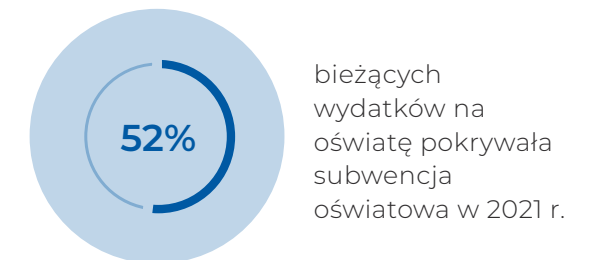
**Finansowanie oświaty w miastach UMP:**



o tyle wzrosły wydatki bieżące na oświatę pomiędzy 2011 a 2021 rokiem



o tyle wzrosła subwencja oświatowa pomiędzy 2011 a 2021 rokiem







# Najważniejsze wnioski

W roku szkolnym 2021/22 w przedszkolach, punktach przedszkolnych, szkołach podstawowych, ponadpodstawowych oraz szkołach specjalnych przysposabiających do pracy **w miastach UMP uczyło się 1,2 mln dzieci i młodzieży** (czyli 19% wszystkich uczniów w kraju). Największą grupę stanowili uczniowie szkół podstawowych – 591 tys., tj. 47% ogółu uczniów. Wśród miast UMP najwięcej dzieci i młodzieży uczyło się w Warszawie (350 tys.), Krakowie (141 tys.), Wrocławiu (116 tys.) i Poznaniu (105 tys.).

W roku szkolnym 2021/22 **spośród wszystkich licealistów z Polski 32% uczyło się w szkołach znajdujących się w 12 miastach UMP** (213,6 tys. z 661,9 tys. uczniów).

Pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 **w miastach UMP, przybyło 109 tys. uczniów, co oznacza wzrost o +10%**. Dynamika wzrostu liczby uczniów była wyższa niż w całym kraju (+7%). Największy przyrost odnotowały w tym czasie placówki przedszkolne, zarówno w miastach UMP (o +13%, tj. 33 tys. dzieci), jak i w kraju (o +12%, tj. 145 tys. dzieci).

Pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 w miastach UMP generalnie wzrosła liczba uczniów. Jednak uwagę przykuwają dane świadczące o większym wzroście liczby uczniów w niepublicznych jednostkach oświatowych niż w jednostkach publicznych. W tym czasie **w jednostkach publicznych przybyło +8% uczniów, a w niepublicznych +18%**.

W latach 2011–2021 w 12 miastach UMP **bieżące wydatki samorządowe na oświatę rosły w szybszym tempie niż część oświatowa subwencji ogólnej**. W 2021 r. miasta UMP przeznaczyły na finansowanie zadań oświatowych 17,5 mld zł. To o 8,2 mld zł więcej niż dziesięć lat wcześniej. W 2011 r. kwota ta wyniosła 9,3 mld zł, a więc – wzrost wynosi 88%. Z kolei subwencja w tym czasie powiększyła się o 3,7 mld zł (wzrost z 5,5 mld zł do 9,2 mld zł) – wzrost o 68%.

Na przestrzeni lat widać trend spadku udziału subwencji oświatowej w wydatkach bieżących ponoszonych przez miasta UMP na zadania oświatowe. **W 2011 r. subwencja pokrywała 59% wydatków, 10 lat później 52%**.

W latach 2013–2021 miasta UMP **zwiększyły średniomiesięczne wydatki bieżące na ucznia przeciętnie o 44%** (wzrost z 851 zł do 1222 zł).

Pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 w 12 miastach UMP zanotowano **nieznaczny wzrost liczby zatrudnionych nauczycieli (+2%)**. Na koniec roku szkolnego 2021/22 r. zatrudnionych było 149 tys. nauczycieli na 161 tys. etatach, co stanowiło 21% wszystkich nauczycieli w całym kraju. Największy przyrost liczby nauczycieli odnotował Gdańsk (o +4%), Kraków oraz Rzeszów (po +3%).

W roku szkolnym 2021/22 zarówno w miastach UMP, jak i w Polsce ogółem, **wśród nauczycieli przeważały kobiety** stanowiąc 81% wszystkich nauczycieli miast UMP i 75% ogółu polskich nauczycieli. W poszczególnych miastach UMP przewaga liczebna nauczycielek nad nauczycielami wyniosła od 79% (najmniej) w Bydgoszczy i Rzeszowie do 83% (najwięcej) w Szczecinie.

Pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 **wzrosła liczba pracujących nauczycieli w wieku 55 lat i więcej,**

zarówno w Polsce (+13%), jak i w miastach zrzeszonych w UMP (+9%). **Równocześnie spadła liczba młodych nauczycieli, poniżej 35 lat** (-13% w Polsce i -7% w miastach UMP).

W związku z brakiem chętnych do pracy, wielu dyrektorów jednostek decyduje się na zatrudnianie lub kontynuowanie zatrudnienia nauczycieli w wieku emerytalnym. W miastach UMP na koniec roku 2021/22 **uczyło 10 tys. nauczycieli w wieku emerytalnym** (7% wszystkich zatrudnionych nauczycieli).

W roku szkolnym 2021/22 r. w miastach UMP **najliczniejszą grupę stanowili nauczyciele o najwyższym stopniu awansu zawodowego, tj. dyplomowani (45%)**. W Polsce udział tej grupy był jeszcze wyższy (54%). Najmniej nauczycieli dyplomowanych uczyło w Warszawie i Poznaniu (po 37%) a najwięcej w Bydgoszczy (60%).

1 września 2022 roku wprowadzono podwyżkę minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla nauczyciela nieposiadającego stopnia awansu zawodowego.



Zakłada, że **minimalne wynagrodzenie początkującego nauczyciela wynosić będzie 3424 zł brutto miesięcznie** (w przypadku nauczycieli z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym). To oznacza, że od 1 stycznia 2023 r., kiedy kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę w kraju zostanie podniesiona do 3490 zł **minimalna pensja początkującego nauczyciela będzie na podobnym poziomie co minimalna krajowa**. Warto zaznaczyć, że właśnie niskie wynagrodzenia są jednym z powodów, dla których nauczyciele odchodzą z zawodu, a nowi się nie pojawiają.

Według danych z Systemu Informacji Oświatowej z końca maja 2022 r., na podstawie deklaracji złożonych przez dyrektorów jednostek, **w miastach UMP do końca 2022 r. odejdzie z pracy 3,5 tys. nauczycieli** (w przeliczeniu na etaty). Oznacza to rezygnacje na poziomie 2,2% zatrudnionych pedagogów. W całym kraju z pracy odejdzie nieco mniej -1,6% nauczycieli. Największy ubytek zanotują szkoły warszawskie (rezygnacje 3,1% zatrudnionych nauczycieli) oraz krakowskie (rezygnacje 3,0% nauczycieli). **Wśród**

**zgłoszonych rezygnacji 21% stanowią odejścia w związku z przejściem na emeryturę**. Na koniec roku sytuacja może się pogorszyć, ponieważ poza już planowanymi odejściami dyrektorzy na bieżąco otrzymują informacje o rezygnacjach z pracy.

Wśród powodów, dla których nauczyciele rezygnują z pracy, eksperci wymieniają: **niskie zarobki, coraz częstszą roszczeniową postawę rodziców, chaos i destabilizację związaną ze zmianami w przepisach i w funkcjonowaniu szkół w ostatnich latach (m.in. likwidacja gimnazjów, pandemia, wojna w Ukrainie), ideologizację w podstawie programowej i w samych szkołach, duże obciążenie pracą, brak możliwości awansu i rozwoju, ogólnie pogarszającą się atmosferę pracy oraz spadek prestiżu zawodu nauczyciela**.

Na koniec lipca 2022 r. w bankach ofert pracy dla nauczycieli, administrowanych przez kuratoria oświaty, **odnotowano 5,7 tys. ogłoszeń o pracę dla nauczycieli w 12 miastach UMP**.

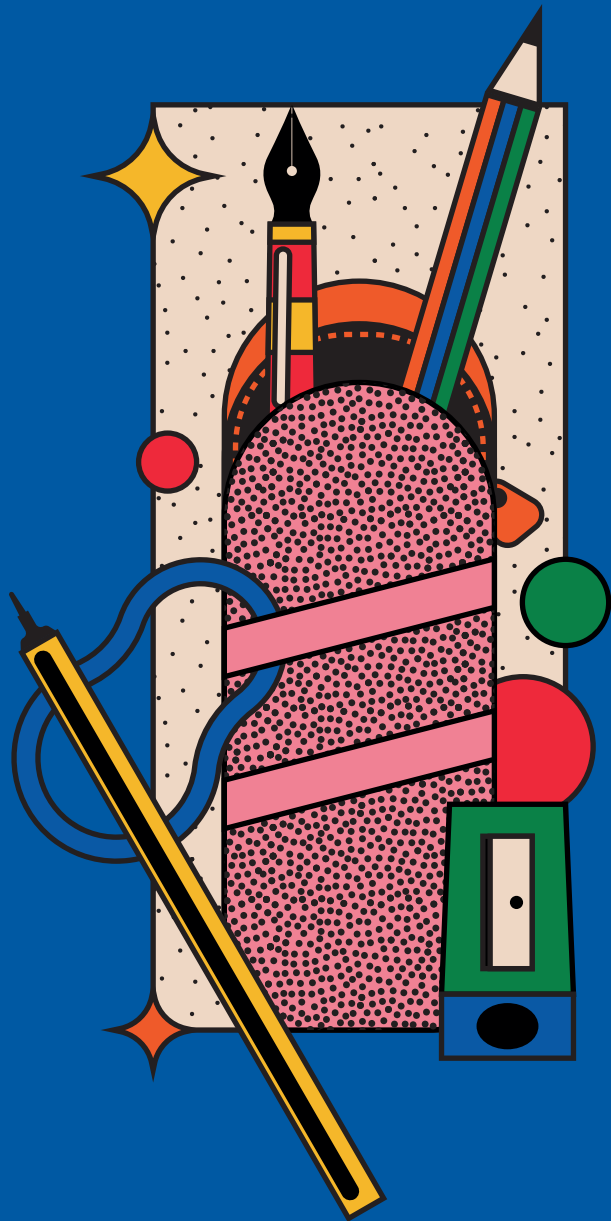
W tym samym czasie w skali całego kraju zarejestrowano 17 tys. ogłoszeń – oznacza to, że około 30% ogłoszeń w skali kraju pochodziło od dyrektorów szkół i placówek oświatowych z największych miast. **Najczęściej poszukiwani byli wychowawcy przedszkolni, pedagogowie specjali, nauczyciele języka angielskiego, matematyki oraz języka polskiego**. Ponadto zanotowano duże zapotrzebowanie na nauczycieli przedmiotów zawodowych. Według ekspertów, niezależnie od wyników naborów, najprawdopodobniej brakujące etaty zostaną rozdzielone pomiędzy pracujących już w pełnym wymiarze nauczycieli, którzy będą realizowali te zadania w godzinach ponadwymiarowych i na zastępstwach doraźnych.

Pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 w miastach UMP niemal **pięciokrotnie zwiększyła się liczba dzieci i młodzieży pochodzenia ukraińskiego** w szkołach i przedszkolach (wzrost z 17 tys. do 84 tys. dzieci, tj. wzrost o około +67 tys.), co było spowodowane przede wszystkim napływem uchodźców z Ukrainy do Polski w wyniku rosyjskiej agresji na ten kraj.

Między rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 największy przyrost uczniów ukraińskich odnotowano w Warszawie (19,3 tys. uczniów), Wrocławiu (8,5 tys. uczniów) i w Krakowie (7,9 tys. uczniów). W czerwcu 2022 r. w miastach UMP uczniowie ukraińscy byli największą grupą wśród obcokrajowców (83%).

W opinii ekspertów wśród wyzwań, z którymi mierzą się i dalej będą się mierzyć samorządy oraz pracownicy jednostek oświatowych jest m.in. **duża mobilność rodzin ukraińskich związana z tymczasowością pobytu i powrotami do ojczyzny, różnice w podstawach programowych, wątpliwości związane z kryteriami oceniania i promowania uczniów do następnych klas, bariera językowa, brak specjalistów, którzy mogliby wesprzeć pracę z uczniami z traumą wojenną**. Jednak największym z nich jest stworzenie i utrzymanie takiego systemu, w którym zarówno uczniowie polscy, jak i cudzoziemscy będą się integrować i uczyć się od siebie nawzajem. Wyzwaniem jest też wzmacnianie postawy uważności i otwartości na innych.

---



Uczniowie w polskim  
systemie oświaty



# Liczba uczniów

**Uczeń jest podmiotem w systemie oświaty. Zapewnienie dobrej edukacji i warunków nauczania powinno być celem nadrzędnym dla wszystkich, którzy są odpowiedzialni za ten obszar usług publicznych. Niżej przedstawiamy dane, które pokazują jak liczna jest grupa, która powinna być w centrum uwagi.**

W roku szkolnym 2021/22 w Polsce w przedszkolach, punktach przedszkolnych, szkołach podstawowych i ponadpodstawowych uczyło się w sumie 6,3 mln dzieci i młodzieży<sup>5</sup>. W szkołach i placówkach oświatowych w 12 miastach UMP było 1,2 mln uczniów (czyli 19% wszystkich uczniów w kraju).

W omawianym okresie w miastach UMP opieką przedszkolną<sup>6</sup> objęto 292,8 tys. dzieci, co stanowiło 22% wszystkich przedszkolaków w kraju (z 1,3 mln dzieci). W szkołach podstawowych w miastach UMP uczyło się prawie 590,6 tys. uczniów, co przekłada się na 17% udział tej grupy w skali ogólnopolskiej. Spośród wszystkich licealistów, 32% uczyło się w szkołach znajdujących się w 12 miastach UMP (213,6 tys. z 661,9 tys. uczniów). Ponadto w roku szkolnym 2021/22 w miastach zrzeszonych w UMP było 123 tys. uczniów w technikach (19% wszystkich uczących się w technikach w Polsce), 22,3 tys. w szkołach branżowych I stopnia (11% w skali kraju) oraz 1,8 tys. w szkołach specjalnych (14%).

W roku szkolnym 2021/22:

6,3 mln

dzieci i młodzieży uczyło się w Polsce

1,2 mln

dzieci i młodzieży uczyło się w miastach UMP

19%

polskich uczniów uczyło się w 12 miastach UMP

W roku szkolnym 2021/22 w miastach UMP z edukacji korzystało:

22%

wszystkich polskich przedszkolaków

17%

wszystkich polskich uczniów szkół podstawowych

32%

wszystkich polskich uczniów liceów ogólnokształcących

19%

wszystkich polskich uczniów techników

11%

wszystkich polskich uczniów szkół branżowych I stopnia

<sup>5</sup> Uczniowie – dzieci i młodzież ucząca się w przedszkolach, punktach przedszkolnych, zespołach wychowania przedszkolnego lub szkołach podstawowych lub szkołach ponadpodstawowych (liceach ogólnokształcących, technikach, szkołach branżowych I stopnia) lub szkołach specjalnych przysposabiających do pracy.

<sup>6</sup> Przedszkola – zagregowana kategoria placówek edukacyjnych, w ramach której zsumowano dane na temat przedszkoli, punktów przedszkolnych i zespołów wychowania przedszkolnego.



Analizując liczbę uczniów w miastach UMP można zauważyć, że w roku szkolnym 2021/22 najwięcej uczęszczało do szkół i placówek oświatowych w Warszawie – 350 tys., w Krakowie – 141 tys., we Wrocławiu – 116 tys. i w Poznaniu – 105 tys. Przewaga w liczbie uczniów tych czterech miast była widoczna we wszystkich typach jednostek. Jednocześnie są to miasta z największą liczbą mieszkańców wśród analizowanej dwunastki, co bezpośrednio przekłada się na liczbę dzieci i młodzieży w jednostkach.

### Uczniowie w miastach UMP i w Polsce według typu jednostki oświatowej w roku szkolnym 2021/22:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r.



Analiza pokazuje, że w dużych miastach rodzice częściej posyłali dzieci do przedszkoli, a młodzież – częściej niż ich rówieśnicy z reszty kraju – decydowała się na naukę w liceach ogólnokształcących.

	Polska	Miasta UMP	Białystok	Bydgoszcz	Gdańsk	Katowice	Kraków	Lublin	Łódź	Poznań	Rzeszów	Szczecin	Warszawa	Wrocław
przedszkole lub punkt przedszkolny	1 314 987	292 842	13 762	12 769	18 596	11 249	37 872	14 497	24 706	23 094	10 221	12 170	83 706	30 200
szkoła podstawowa	3 496 610	590 587	28 418	26 834	42 482	21 988	63 195	29 933	49 881	47 109	18 517	35 762	171 609	54 859
liceum ogólnokształcące	661 869	213 646	10 162	7617	11 991	6578	23 847	13 511	17 591	18 367	8378	9526	67 218	18 860
technikum	644 465	122 911	7109	9112	8527	4928	13 749	7815	9114	13 028	7565	8031	23 981	9952
branżowa szkoła I stopnia	201 103	22 295	1390	2224	1839	809	2523	1441	1589	2779	1033	1756	3013	1899
szkoła specjalna przysposabiająca do pracy	12 600	1 811	113	149	128	44	252	104	170	179	67	100	374	131
ogółem	6 331 634	1 244 092	60 954	58 705	83 563	45 596	141 438	67 301	103 051	104 556	45 781	67 345	349 901	115 901



W roku szkolnym 2021/22 w miastach UMP odsetek przedszkolaków i uczniów liceów ogólnokształcących na tle ogółu wszystkich uczniów był większy niż w całym kraju. W miastach UMP z przedszkoli i punktów przedszkolnych korzystało 24% uczniów, w Polsce – 21%. Na tle dużych miast największy udział przedszkolaków odnotował Kraków (27%) i Wrocław (26%).

W miastach UMP było więcej licealistów – wśród wszystkich uczniów – niż w całym kraju (17% w miastach UMP vs 10% w Polsce). Najwięcej uczniów liceów ogólnokształcących, wśród ogółu dzieci i młodzieży korzystających z edukacji, było w Lublinie (20%) i Warszawie (19%). Dane pokazują, że w dużych miastach rodzice częściej posyłali dzieci do przedszkoli,

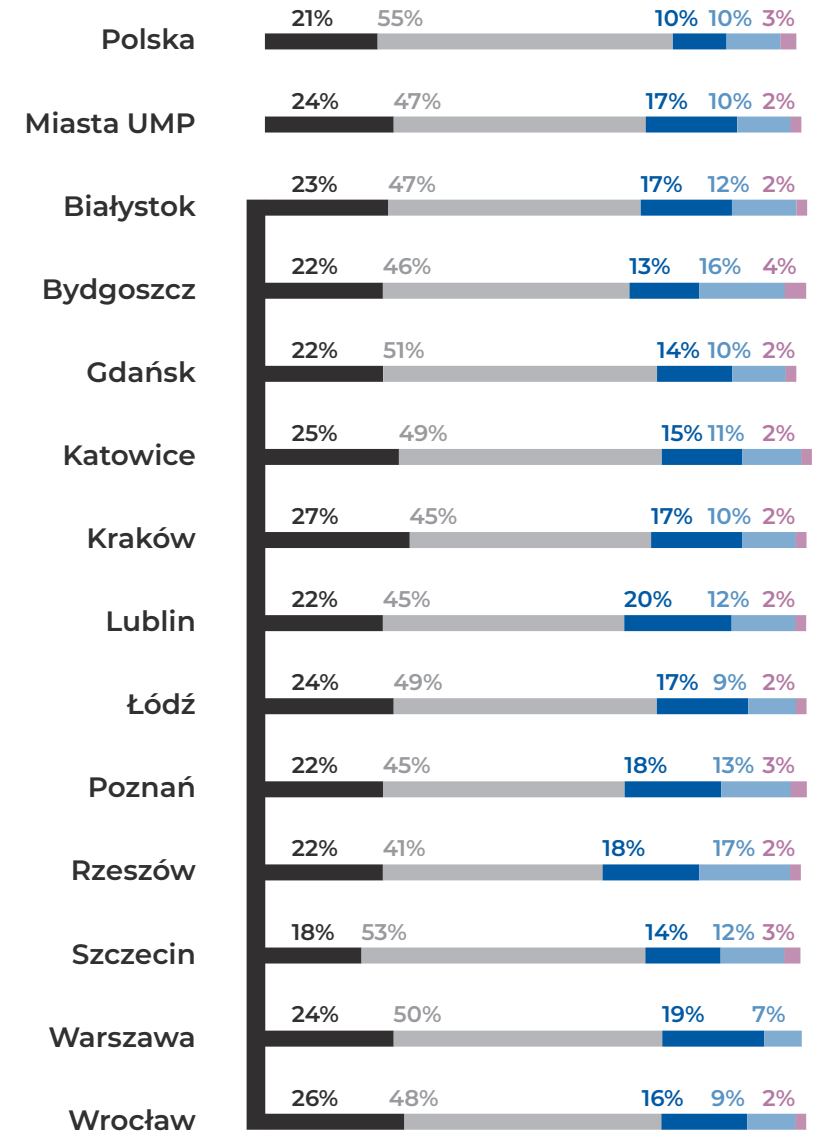
a młodzież – częściej niż ich rówieśnicy z reszty kraju – decydowała się na naukę w liceach ogólnokształcących. W przypadku techników i szkół branżowych I stopnia udział uczniów w miastach UMP i w Polsce był zbliżony (w technikach po 10%, w szkołach branżowych I stopnia w miastach UMP 2%, w Polsce 3%).

W przypadku szkół podstawowych zaobserwowano odwrotną sytuację – udział uczniów w miastach UMP był niższy w porównaniu do Polski (47% w miastach UMP vs 55% w Polsce). Ponadto odnotowano różnice pomiędzy poszczególnymi miastami w zakresie udziału uczniów w podstawówkach wśród wszystkich uczniów. Najmniej było ich w Rzeszowie (41%), a najwięcej w Szczecinie (53%).

### Uczniowie według głównych typów jednostek oświatowych w miastach UMP i w Polsce, rok szkolny 2021/22:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r.

- przedszkole lub punkt przedszkolny
- szkoła podstawowa
- liceum ogólnokształcące
- technikum
- branżowa szkoła I stopnia





## Zdaniem ekspertów

Stosunkowo duża liczba licealistów w miastach UMP wynika z faktu, że w dużych ośrodkach mieszka więcej rodzin o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym i większych aspiracjach edukacyjnych (często pokolenie rodziców przeprowadzało się „za pracę” do większych miast). Dodatkowo szkoły ponadpodstawowe przyciągają młodzież z gmin i powiatów ościennych, która szuka lepszych szkół niż te, które znajdują się w najbliższej okolicy.

Odległość od miejsca zamieszkania przestaje być decydującym kryterium wyboru szkoły ponadpodstawowej, coraz większe znaczenie zaczyna mieć, poza kierunkiem kształcenia, poziom nauczania w danej szkole i szansa na lepsze wyniki egzaminu dojrzałości, a co za tym idzie na dobre studia wyższe. Oferta dużych miast jest bardziej

zróżnicowana i może być lepiej dopasowana do potrzeb uczniów i ich rodziców – jest więcej szkół, większy wybór profili kształcenia, nauczanych języków czy bardziej specjalistycznych przedmiotów. Osoby o wyższym statusie ekonomicznym częściej decydują się na edukację dalej od miejsca zamieszkania. Jednym z powodów jest fakt, że mogą sobie pozwolić na wyższe koszty dojazdu czy mieszkanie poza domem.

Dodatkowo, w przypadku młodzieży z dużych miast, przy wyborze szkoły ponadpodstawowej, istotna jest dostępność szkół wyższych w miejscu zamieszkania. Wybór liceum ogólnokształcącego – które *de facto* nie kształci w żadnym zawodzie – może być prostszy i traktowany jako kolejny etap realizowania planów studiowania w „swoim” mieście.



Po pierwsze jest większa różnica między dobrym liceum w dużym mieście, a dobrym liceum w małym mieście, niż dobrym technikum w dużym mieście, a dobrym technikum w małym mieście. A po drugie, do liceów w dużych miastach dojeżdżają te osoby, które mogą sobie na to pozwolić, czyli osoby z wyższym kapitałem ekonomicznym i kulturowym.



# Wzrost liczby uczniów

W ostatnich latach można zaobserwować wzrost liczby uczniów i młodzieży w systemie edukacji. Największy przyrost dotyczy dzieci w wieku przedszkolnym – zarówno w całej Polsce, jak i w miastach UMP.

Według danych z Systemu Informacji Oświatowej pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 liczba dzieci i młodzieży uczącej się w miastach UMP wzrosła o 109 tys., tj. o 10%. Więcej uczniów odnotowano w tym czasie również w całym kraju, ale skala wzrostu była niższa niż w miastach UMP (wzrost o 397 tys. dzieci, tj. o 7%).

W tym okresie liczba uczniów w miastach UMP zwiększyła się na każdym poziomie kształcenia. Największy przyrost dotyczy dzieci uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego (o 33 tys. dzieci, czyli o +13%). Wzrost był też zauważalny w ujęciu ogólnopolskim (wzrost liczby przedszkolaków o 145 tys. dzieci, czyli o +12%).

Pomiędzy 2019/20 a 2021/22 liczba uczniów w miastach UMP zwiększyła się na każdym poziomie kształcenia. Największy przyrost dotyczy dzieci uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego, o +13%.

## Wzrost liczby uczniów 2019/20 a 2021/22:

**+7%** w Polsce

**+10%** w miastach UMP

## Uczniowie w szkołach i placówkach oświatowych w miastach UMP i w Polsce według typu jednostki, rok szkolny 2019/20 i 2021/22:

Miasta UMP			Polska			
2019/20	2021/22	▲	2019/20	2021/22	▲	
259 458	292 842	33 384 13%	1 169 464	1 314 987	145 523 12%	przedszkole lub punkt przedszkolny
534 047	590 587	56 540 11%	3 288 853	3 496 610	207 757 6%	szkoła podstawowa
200 222	213 646	13 424 7%	639 399	661 869	22 470 4%	liceum ogólnokształcące
119 256	122 911	3 655 3%	633 723	644 465	10 742 2%	technikum
20 493	22 295	1 802 9%	191 029	201 103	10 074 5%	branżowa szkoła I stopnia
1 747	1 811	64 4%	12 338	12 600	262 2%	szkoła specjalna przysposabiająca do pracy
<b>1 135 223</b>	<b>1 244 092</b>	<b>108 869 10%</b>	<b>5 934 806</b>	<b>6 331 634</b>	<b>396 828 7%</b>	ogółem

▲ przyrost

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej, porównanie danych z 26 czerwca 2020 r. i 24 czerwca 2022 r.

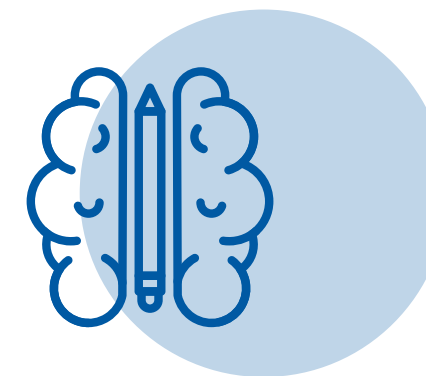
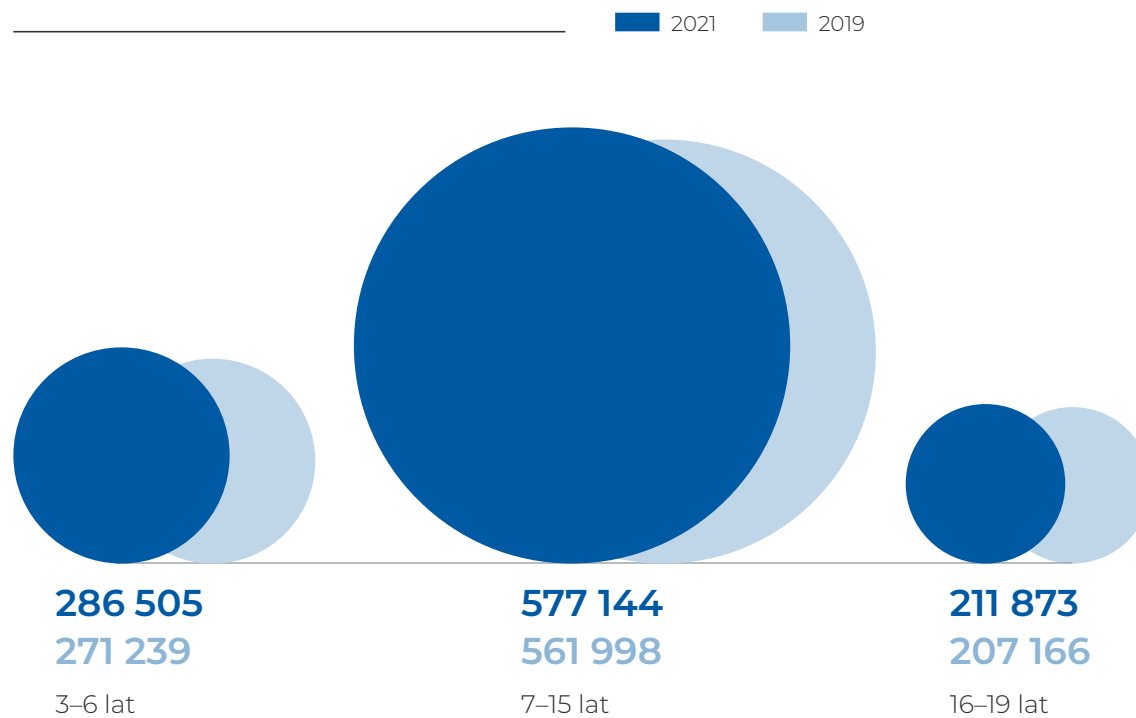




Przyrost liczby uczniów w szkołach i placówkach oświatowych w miastach UMP pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 był powiązany ze zmianami w strukturze demograficznej ludności i zwiększoną liczbą dzieci i młodzieży w grupach wieku: 3–6 lat, 7–15 lat, 16–19 lat, czyli uczących się w przedszkolach, szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. W omawianym okresie w miastach UMP najwięcej dzieci przybyło wśród 3–6 latków (o +6%, tj. z 271 tys. do 286 tys. dzieci). Dzieci w wieku 7–15 lat przybyło o +3% (tj. z 562 tys. do 577 tys. dzieci), a młodzieży w wieku 16–19 lat o +2% (tj. z 207 tys. do 212 tys.).

Również w całej Polsce odnotowano wzrost liczby dzieci w wieku 3–15 lat, jednak przyrost był procentowo niższy niż w miastach UMP. W latach 2019 i 2021 w kraju dzieci w wieku 3–6 lat przybyło o +3%, a w wieku 7–15 lat o +1%. W Polsce w omawianym okresie o -1% spadła liczba osób w wieku 16–19 lat.

### Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w miastach UMP w 2019 i 2021 r.:



Większa liczba uczniów między rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 w miastach UMP ma związek ze zwiększoną liczbą dzieci i młodzieży wśród mieszkańców:

<b>+6%</b> 3–6 lat	<b>+3%</b> 7–15 lat	<b>+2%</b> 16–19 lat
-----------------------	------------------------	-------------------------



# Liczba uczniów w jednostkach publicznych i niepublicznych

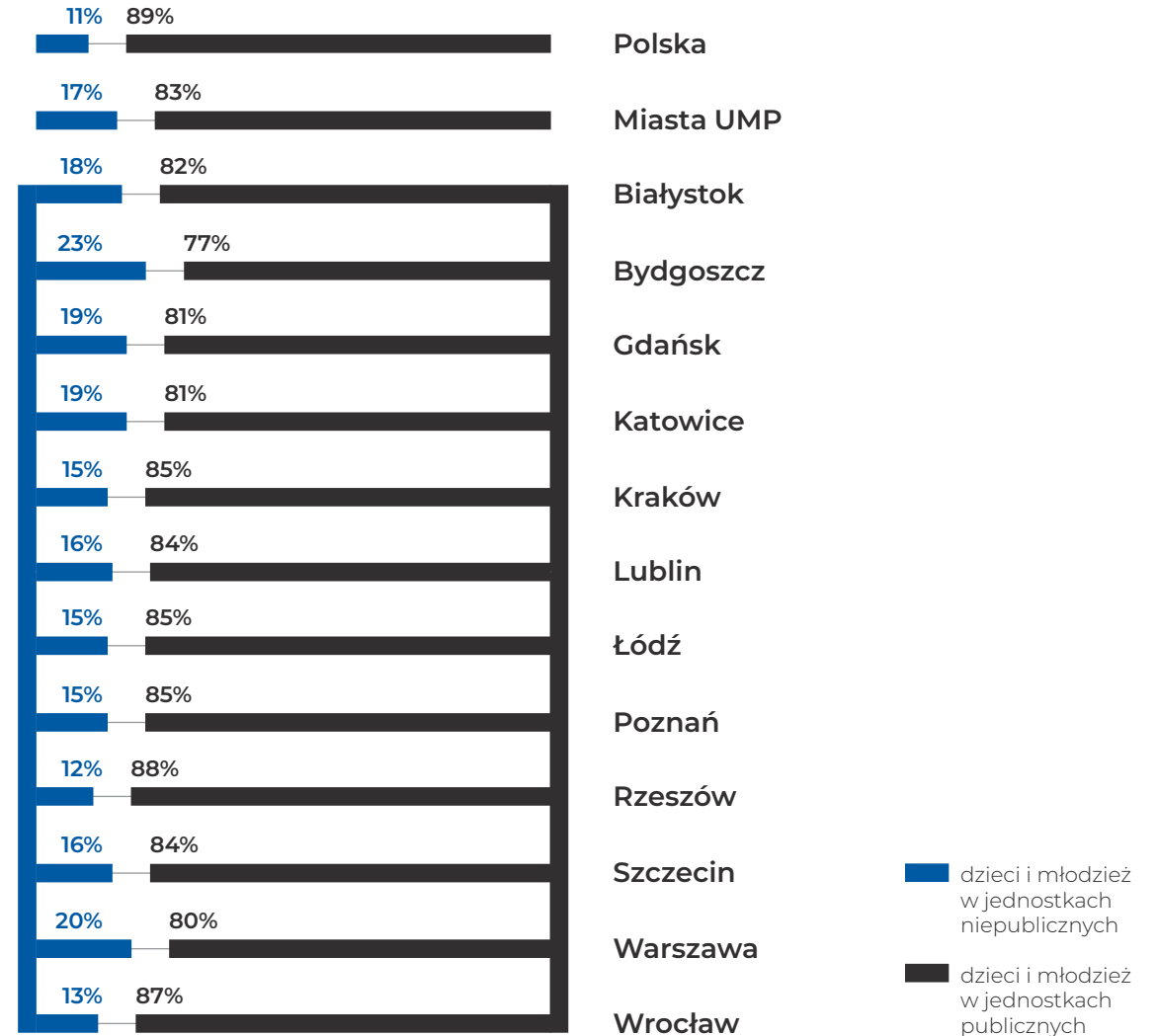
W ostatnich latach coraz większą popularnością cieszą się niepubliczne szkoły i placówki oświatowe. Zdaniem ekspertów, może to z jednej strony wskazywać na braki w dostępie do jednostek publicznych, a z drugiej – na coraz powszechniejszy brak zaufania do edukacji publicznej.

W roku szkolnym 2021/22 zdecydowana większość dzieci i młodzieży w Polsce uczęszczała do publicznych szkół i przedszkoli (89%). W dwunastu miastach UMP,

podobnie jak w całym kraju, przeważali uczniowie w jednostkach publicznych (83%), choć odsetek uczniów wybierających naukę w niepublicznych był wyższy niż w całej Polsce (17% w miastach UMP vs 11% w Polsce). Wśród miast UMP najczęściej dzieci i młodzieży korzystało z publicznych szkół i przedszkoli we Wrocławiu (87%) i Rzeszowie (88%). Z kolei najwyższy odsetek uczących się w jednostkach niepublicznych odnotowano w Bydgoszczy (23%) i w Warszawie (20%).

## Dzieci i młodzież w publicznych i niepublicznych jednostkach oświatowych w miastach UMP i w Polsce, rok szkolny 2021/22:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r.





Pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 w miastach UMP generalnie wzrosła liczba uczniów, co wynika przede wszystkim z ogólnego wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym w Polsce (o czym mowa powyżej). Jednak uwagę przykuwają dane świadczące o większym wzroście liczby uczniów w niepublicznych jednostkach oświatowych niż w jednostkach publicznych. W tym czasie w jednostkach publicznych przybyło +8% uczniów, a w niepublicznych +18%.

Wszystkie typy jednostek niepublicznych zaczęły cieszyć się większym zainteresowaniem niż publiczne. Największy wzrost liczby uczniów w jednostkach niepublicznych w miastach UMP zaobserwowano w szkołach branżowych I stopnia – o +35% oraz liceach ogólnokształcących – o +24%.

Porównując dane o proporcjach uczniów korzystających z edukacji publicznej i niepublicznej wśród ogółu uczniów w analizowanym okresie, okazuje się, że o 2 punkty proc. wzrósł udział uczniów w jednostkach niepublicznych przy równoczesnym spadku udziału uczniów jednostek publicznych. **W roku szkolnym 2019/20 z edukacji niepublicznej w miastach UMP korzystało 15% dzieci i młodzieży, a 2 lata później 17%.**

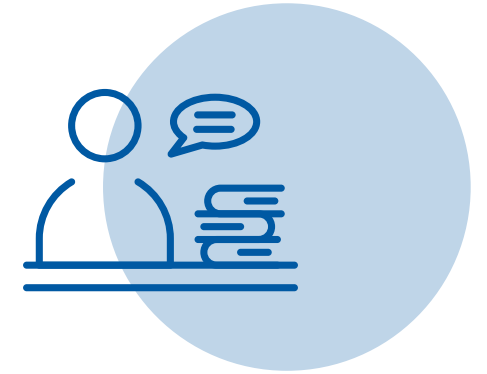
### Uczniowie w publicznych i niepublicznych jednostkach oświatowych w miastach UMP, rok szkolny 2019/20 i 2021/22:

Liczba uczniów w jednostkach publicznych			Liczba uczniów w jednostkach niepublicznych		
2019/20	2021/22	▲	2019/20	2021/22	▲
181 753	203 247	12%	77 705	89 595	15%
472 634	517 707	10%	61 413	72 880	19%
175 802	183 394	4%	24 420	30 252	24%
109 277	111 037	2%	9979	11 874	19%
18 969	20 230	7%	1524	2065	35%
1606	1642	2%	141	169	20%
960 041	1 037 257	8%	175 182	206 835	18%

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej, porównanie danych z 26 czerwca 2020 r. i 24 czerwca 2022 r.

- przedszkole lub punkt przedszkolny
- szkoła podstawowa
- liceum ogólnokształcące
- technikum
- branżowa szkoła I stopnia
- szkoła specjalna przysposabiająca do pracy
- ogółem

▲ przyrost



Pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 w miastach UMP wzrosło zainteresowanie edukacją niepubliczną dla dzieci i młodzieży na każdym etapie kształcenia.



## Zdaniem ekspertów

Wzrost liczby uczniów w jednostkach niepublicznych jest jednym z objawów utraty zaufania do edukacji publicznej. Może to niekorzystnie wpływać na zapewnienie równości społecznej, ponieważ ze szkół niepublicznych korzystają zazwyczaj osoby z wyższym kapitałem społeczno-ekonomicznym i z wyższymi aspiracjami edukacyjnymi. Dzielenie na uczniów „lepszych” z placówek niepublicznych i „gorszych” z publicznych przyczynia się do utrwalenia podziałów społecznych, szczególnie w szkołach podstawowych. W szkołach ponadpodstawowych ryzyko utrwalenia tych podziałów spada, ponieważ młodzież jest bardziej ukształtowana i świadoma nierówności społecznych.

Warto zauważyć, że w przypadku przedszkoli, placówki niepubliczne doskonale wypełniły braki w infrastrukturze publicznej. Dodatkowo, poza dostępnością miejsc, niepubliczne

przedszkola są często wybierane przez rodziców ze względu na lokalizację czy dłuższe godziny otwarcia.

Jednocześnie szkolnictwo publiczne dużo czerpie z niepublicznego. Wiele rozwiązań, które wydawały się zbyt nowatorskie bądź sprzeczne z podstawą programową, czy tradycyjnym modelem szkoły w pierwszej kolejności były testowane w szkołach niepublicznych. Przykładem działań, które zaimplementowano w szkołach niepublicznych były nowe sposoby pracy z uczniami oparte o projektowy system pracy czy zadania w grupach. Innym zaczerpniętym rozwiązaniem był tutoring koleżeński, który ułatwia i wzbogaca pracę nauczycieli. W szkołach prywatnych, które często są małe, zarówno wśród kadry pedagogicznej, rodziców, jak i uczniów jest większa gotowość do testowania nowych rozwiązań.

Sygnalizuję, że uczniowie i ich rodzice czują niedosyt jakości kształcenia publicznego. Z wyjątkiem bardzo nielicznej warstwy, która nie musi liczyć się z tego typu wydatkiem (opłata za szkołę – przyp. red.), to cała reszta rodziców wybrałaby szkołę publiczną, gdyby nie obawa o to, czy ona rzeczywiście zapewni dobrą przyszłość dziecku. Więc ta tendencja, w moim odbiorze jest wskaźnikiem ograniczonego zaufania do sektora publicznego i niepewności, czy szkoła publiczna zapewni to, co trzeba.



### Uczniowie niepublicznych jednostek oświatowych w ogólnej liczbie uczniów w roku szkolnym 2021/22:

11%

w Polsce

17%

w miastach UMP

+18%

o tyle wzrosła liczba uczniów w placówkach niepublicznych w miastach UMP pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22

+8%

o tyle wzrosła liczba uczniów w placówkach publicznych w miastach UMP pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22

# Szkoły i placówki oświatowe

**W roku szkolnym 2021/22 w Polsce funkcjonowało 35,6 tys. szkół i placówek oświatowych dla dzieci i młodzieży (publicznych i niepublicznych), z czego niemal 6 tys. działało w 12 miastach UMP (17% w skali kraju).**

Najwięcej szkół i placówek oświatowych zarówno w skali kraju, jak i w skali miast UMP było przeznaczonych najmłodszym dzieciom – czyli przedszkoli, punktów przedszkolnych i zespołów wychowania przedszkolnego – odpowiednio 15 tys. w całej Polsce i 3,3 tys. w miastach UMP. Oznacza to, że jedna na 5 polskich placówek wychowania przedszkolnego znajdowała się w miastach UMP. Ponadto, na koniec roku szkolnego 2021/22 w miastach UMP funkcjonowało 1,5 tys. szkół podstawowych,

co przełożyło się na 11% udział w skali kraju. Wśród jednostek na obszarze miast UMP wyróżniał się udział liceów ogólnokształcących na tle kraju (podobnie, jak w przypadku liczby uczniów w tych szkołach). Co czwarte polskie liceum (27%) było zlokalizowane w którymś z miast UMP. Ponadto, w miastach UMP działało 300 techników (16% wszystkich techników w kraju), 189 branżowych szkół I stopnia (9% w kraju) i 64 szkoły specjalne przysposabiające do pracy (11% udział w skali kraju). W poszczególnych miastach analizowanej dwunastki najwięcej szkół i placówek oświatowych dla dzieci i młodzieży znajdowało się w Warszawie (1,6 tys.), Krakowie (770), Wrocławiu, Poznaniu i Łodzi (po ok. 500).

## Szkoły i placówki oświatowe dla dzieci i młodzieży 2021/22:

**35,6 tys.**

w Polsce

**5,9 tys.**

w miastach UMP

**17%**

polskich szkół i placówek mieściło się w 12 miastach UMP

W roku szkolnym 2021/22 najwięcej szkół i placówek oświatowych zarówno w skali kraju, jak i w skali miast UMP było przeznaczonych najmłodszym dzieciom – czyli placówek wychowania przedszkolnego.

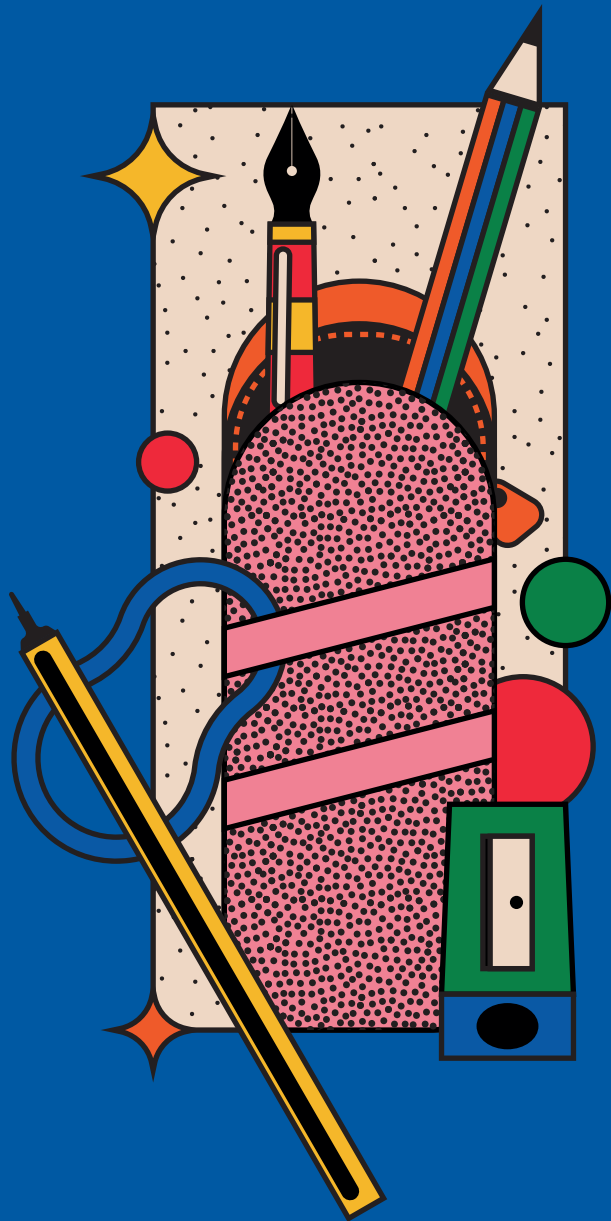


**Szkoły i placówki oświatowe  
w miastach UMP i w Polsce  
według typu w roku szkolnym  
2021/22:**

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r.



	Polska	Miasta UMP	Białystok	Bydgoszcz	Gdańsk	Katowice	Kraków	Lublin	Łódź	Poznań	Rzeszów	Szczecin	Warszawa	Wrocław
przedszkole lub punkt przedszkolny	15 066	3275	142	126	239	140	435	171	242	278	112	137	948	305
szkoła podstawowa	14 134	1548	76	63	107	78	200	67	151	134	50	84	403	135
liceum ogólnokształcące	2333	621	27	28	35	23	72	40	57	60	20	30	184	45
technikum	1859	300	14	26	16	20	29	22	32	23	14	19	55	30
branżowa szkoła I stopnia	1679	189	11	16	13	13	23	12	15	20	6	14	29	17
szkoła specjalna przysposabiająca do pracy	557	64	5	5	4	1	12	2	6	7	1	2	13	6
ogółem	35 628	5997	275	264	414	275	771	314	503	522	203	286	1 632	538



Kadra  
nauczycielska



# Liczba nauczycieli

Zapewnienie uczniom dobrej edukacji wymaga dysponowania dobrze przygotowaną i odpowiednio liczną kadrami nauczycielską. Na koniec roku szkolnego 2021/22 w Polsce było 695 tys. nauczycieli, z czego 149 tys. pracowało w miastach UMP.

W Polsce, według danych z Systemu Informacji Oświatowej na koniec roku szkolnego 2021/22 było zatrudnionych 695,5 tys. nauczycieli we wszystkich typach szkół i placówek oświatowych, łącznie w wymiarze 813,1 tys. etatów. Oznacza to, że część nauczycieli pracowała na więcej niż jednym etacie. **Dane w tym rozdziale odnoszą się do wszystkich nauczycieli – czyli także osób zatrudnionych w jednostkach, takich jak: poradnie psychologiczno-pedagogiczne, placówki oświatowo-wychowawcze, placówki kształcenia ustawicznego, szkoły policealne i artystyczne.**

Na koniec roku szkolnego 2021/22 w miastach UMP było zatrudnionych 149 tys. nauczycieli, którzy pracowali na 161 tys. etatów. Stanowili 21% wszystkich nauczycieli zatrudnionych w kraju. Pomiedzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 w miastach UMP grono pedagogiczne nieznacznie się powiększyło – łącznie o 2,4 tys. nauczycieli, tj. o +2% (wzrost o 3,9 tys. etatów). W tym okresie w niemal wszystkich miastach UMP nastąpił niewielki wzrost zatrudnienia nauczycieli – największy w Gdańsku (o +4%), Krakowie oraz w Rzeszowie (po +3%). W przeliczeniu na etaty najwięcej nauczycieli przybyło w Krakowie (+5%) i w Gdańsku (+4%).

Nauczyciele w roku szkolnym 2021/22:

695 tys. w Polsce

149 tys. w miastach UMP

21% polskich nauczycieli pracowało w miastach UMP

Na koniec roku szkolnego 2021/22 w Polsce było zatrudnionych 695,5 tys. nauczycieli we wszystkich typach szkół i placówek oświatowych, łącznie w wymiarze 813,1 tys. etatów. Oznacza to, że część nauczycieli pracowała na więcej niż jednym etacie.







W roku szkolnym 2021/22 najwięcej nauczycieli, zarówno w całym kraju, jak i w miastach UMP, uczyło przedmiotów ogólnokształcących (we wszystkich typach szkół, nie tylko tych, w których uczą się dzieci i młodzież). Łącznie w miastach UMP było 100 tys. nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, a w całej Polsce – 681 tys. Do przedmiotów ogólnokształcących zalicza się m.in. język polski, matematykę, fizykę, języki obce, przedsiębiorczość, wiedzę o społeczeństwie, edukację wczesnoszkolną, sztukę oraz wychowanie fizyczne.

W roku szkolnym 2021/22 najwięcej nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących prowadziło zajęcia w zakresie edukacji wczesnoszkolnej (11,2 tys. w miastach UMP, 72 tys. w całej Polsce), języków obcych (17 tys. w miastach UMP i 60 tys. w całej Polsce) oraz wychowania fizycznego (12 tys. w miastach UMP i 64 tys. w całej Polsce).

W roku szkolnym 2021/22 poza przedmiotami ogólnokształcącymi, najwięcej nauczycieli – zarówno w miastach UMP, jak i w całej Polsce – uczyło wychowania przedszkolnego (w miastach UMP – 24,1 tys., w Polsce – 113,1 tys. nauczycieli), przedmiotów artystycznych – w tym: muzyki, plastyki i sztuki (w miastach UMP – 16,7 tys., w Polsce – 86,3 tys. nauczycieli) oraz zawodowych (w miastach UMP – 11,7 tys., w Polsce – 56,5 tys. nauczycieli). 16% nauczycieli w miastach UMP (tj. 24,5 tys.) było zatrudnionych na stanowiskach niezwiązanych bezpośrednio z nauczaniem, ale współorganizowaniem kształcenia, czyli m.in. logopedzi, bibliotekarze, psychologowie (tzw. „nieprzedmiotowcy”).

<sup>7</sup> W tabeli znajduje się suma liczby nauczycieli ze wszystkich miast UMP. Informacja ta może być nieprecyzyjna, ponieważ jeden nauczyciel może pracować w więcej niż 1 mieście, jeżeli by tak było liczony jest oddzielnie w każdym z miast.

**Tabela zawiera dane o wszystkich nauczycielach, bez podziału na organ prowadzący i typ jednostki. Kolumna “osoby” prezentuje unikalną liczbę nauczycieli, nie sumę nauczycieli w poszczególnych jednostkach.**

Rok szkolny 2019/20		Rok szkolny 2021/22	
osoby	etaty	osoby	etaty
695 566	798 734,20	695 475	813 057,83
146 968	156 907	149 349	160 777
7443	7884,40	7410	7937,66
6841	7392,28	6850	7570,25
10 060	10 869,43	10 492	11 330,22
6074	6272,01	6076	6317,62
17 629	18 270,17	18 245	19 213,95
8426	8781,46	8495	8863,62
11 754	12 515,30	11 847	12 864,13
12 002	12 876,44	12 010	13 056,33
5333	5549,29	5486	5691,52
7408	7969,76	7504	8097,65
40 961	44 635,28	41 518	45 560,95
13 037	13 891,07	13 416	14 273,52

**Zatrudnieni nauczyciele w miastach UMP i w Polsce, rok szkolny 2019/20 i 2021/22:**

Polska
Miasta UMP <sup>7</sup>
Białystok
Bydgoszcz
Gdańsk
Katowice
Kraków
Lublin
Łódź
Poznań
Rzeszów
Szczecin
Warszawa
Wrocław

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej, porównanie danych z 26 czerwca 2020 roku i 24 czerwca 2022 roku



W miastach UMP wśród ogółu nauczycieli jest pewna przewaga w kilku specjalizacjach na tle całego kraju. Na koniec roku szkolnego 2021/22 miasta UMP w kadrze dydaktycznej miały najwięcej spośród ogółu polskich nauczycieli: wychowania przedszkolnego, przedmiotów zawodowych, języka angielskiego oraz innych języków obcych (po 21% z ogółu polskich nauczycieli w każdej z tych dziedzin).

W zależności od nauczanego przedmiotu różnie rozkłada się czas, jaki nauczyciele muszą poświęcić na wykonywanie codziennej pracy. Z raportu opublikowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych<sup>9</sup> w 2013 r. wynika, że zgodnie z deklaracjami ankietowanych nauczycieli najwięcej czasu na pracę poświęcały osoby uczące języka polskiego – w ciągu tygodnia prawie 40 godzin, języka obcego, przedmiotów przyrodniczych oraz matematyki – nieco ponad 35 godzin, edukacji wczesnoszkolnej – niecałe 35 godzin, a wychowania fizycznego – około 27 godzin.

**Nauczyciele, których udział jest większy w miastach UMP niż w całej Polsce (według przedmiotów):**

- wychowanie przedszkolne
- przedmioty zawodowe
- język angielski
- inne języki obce

**Nauczyciele w miastach UMP i w Polsce w podziale na przedmioty, rok szkolny 2021//22<sup>8</sup>:**

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r.

 ogółu nauczycieli polskich w miastach UMP

Miasta UMP	Polska	%	
24 149	113 103	21%	wychowanie przedszkolne
16 685	86 252	19%	artystyczne (w tym: muzyka, plastyka, technika)
11 192	72 020	16%	edukacja wczesnoszkolna
12 131	64 084	19%	wychowanie fizyczne i zajęcia sportowe
11 681	56 513	21%	przedmioty zawodowe (teoretyczne i praktyczne)
9608	54 785	18%	język polski
11 354	54 459	21%	język angielski
7745	43 641	18%	matematyka
6001	32 986	18%	religia i etyka
4556	30 039	15%	informatyka
4382	26 478	17%	historia
5227	25 219	21%	pozostałe języki obce
3180	18 537	17%	biologia
2736	17 198	16%	geografia
2470	16 242	15%	wiedza o społeczeństwie
2580	14 694	18%	chemia
13 632	83 969	16%	inne przedmioty ogólnokształcące
24 559	134 129	18%	nauczyciele nieprzedmiotowcy
105 764	678 009	16%	pozostałe

<sup>8</sup> Dane odnoszą się do liczby nauczycieli niezależnie od części etatu, na który jest zatrudniony. Danych nie można sumować ponieważ jedna osoba może dzielić etat na kilka typów zdań i przedmiotów, może też pracować w kilku placówkach.

<sup>9</sup> „Czas pracy i warunki pracy w relacjach nauczycieli”, Instytut Badań Edukacyjnych, 2013 r.



## Zdaniem ekspertów

Wielu nauczycieli łączy pracę w kilku jednostkach, uczą różnych przedmiotów i w wielu klasach. Część z nich dodatkowo pracuje w ramach godzin ponadwymiarowych (np. w oddziałach przygotowawczych) oraz w ramach doraźnych zastępstw. Z pracą w kilku miejscach wiąże się konieczność dojazdów i zwiększona ilość pracy „papierkowej”. Często nauczyciele, którzy uczą wielu przedmiotów i pracują z dziećmi w różnym wieku, muszą poświęcać więcej czasu na przygotowanie się do zajęć.

Doraźne zastępstwa są elementem pracy, którego nauczyciel nie może odmówić. Zostają zobowiązani przez dyrektorów do pełnienia zastępstwa nie tylko kiedy inny nauczyciel jest nieobecny, ale też w sytuacji, gdy po rozpoczęciu roku szkolnego jest wakat na danym stanowisku.

Obowiązkiem dyrektora jest zapewnienie uczniom opieki oraz możliwości uczestniczenia w lekcjach zgodnie z programem nauczania. O ile w poszczególnych typach szkół o profilu ogólnokształcącym z takimi zastęp-

stwami nie ma większych problemów, to już w przypadku kształcenia zawodowego i przedmiotów związanych z technologiami (np. mechatronika, zaawansowane języki programowania) skala problemu jest większa – brak jednego nauczyciela powoduje odwoływanie lekcji, okienka w planie lekcji, frustrację młodzieży i ich rodziców.

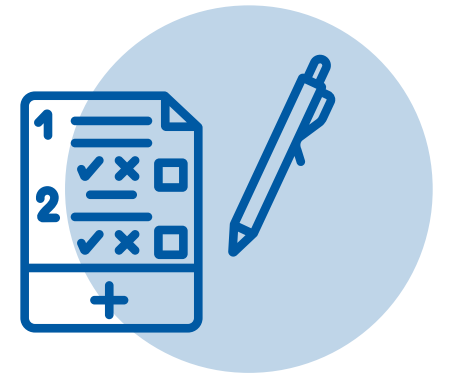
Wychowawcy przedszkolni z uwagi na 25-godzinne pensum i specyfikę swojej pracy z reguły nie są w stanie pracować na więcej niż jednym etacie – spędzają więcej godzin pracując bezpośrednio z dziećmi i nie mają możliwości łączenia pracy w kilku placówkach. Kolejną grupą, której trudniej jest łączyć pracę na kilku etatach lub w kilku szkołach są nauczyciele przedmiotów egzaminacyjnych (głównie język polski, matematyka i angielski). Ich praca jest bardziej obciążająca zarówno pod względem liczby godzin spędzanych z jedną klasą, jak i emocjonalnym zaangażowaniem. Ponoszą oni większą odpowiedzialność za wyniki uczniów, które sytuują szkołę w różnych rankingach. Z tego powodu są skrupulatniej rozliczani ze swojej pracy. Zdaniem ekspertów, dużo łatwiej jest łączyć etaty, nauczanie różnych

przedmiotów lub pracę w kilku szkołach nauczycielom przedmiotów, takich jak chemia, biologia, fizyka czy geografia.

Poza pracą w szkole wielu nauczycieli, szczególnie w większych ośrodkach miejskich, prowadzi korepetycje. W długofalowej perspektywie może to prowadzić do przemęczenia pedagoga i niższej jakości pracy w szkole.

Prawie  $\frac{3}{4}$  nauczycieli zadeklarowało, że chciałoby poświęcić więcej uwagi na indywidualną pracę z uczniem<sup>10</sup>, co przy obecnym obciążeniu zadaniami jest utrudnione. Trzeba pamiętać, że poza obecnością w klasie nauczyciele mają też inne obowiązki, chociażby sprawdzanie prac domowych, czy kontakt z rodzicami. Nauczyciele często nie mają możliwości realnie wesprzeć uczniów w ich problemach, nie tylko ze względu na brak czasu – często brakuje im specjalistycznej wiedzy, jak zająć się uczniem z trudnościami wychowawczymi, albo w jaki sposób odpowiednio zarządzać konfliktem w grupie. Nauczycieli trzeba wyposażać w kompetencje i wiedzę, które w sytuacjach trudnych mogą być potrzebne.

Szkodliwe jest to, że nauczyciele nie mają porządných, pojedynczych etatów, tylko takie dzielenie, po kawałku. Brakuje ciągłej pracy z uczniami.



<sup>10</sup> „Czas pracy i warunki pracy w relacjach nauczycieli”, Instytut Badań Edukacyjnych, 2013 r.

# Liczba uczniów przypadających na nauczyciela

O kondycji systemu oświaty pośrednio mówi również liczba uczniów przypadających na jednego nauczyciela.

W roku szkolnym 2021/2021 zarówno w miastach UMP, jak i w całej Polsce na jednego nauczyciela przypadało prawie 8 uczniów (w przeliczeniu na etaty). Analiza dotyczy wszystkich typów szkół i placówek oświatowych dla dzieci i młodzieży – wychowania przedszkolnego, szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wśród poszczególnych miast UMP stosunkowo najmniej uczniów na jednego nauczyciela przypadało w Katowicach (7,2 uczniów), w Krakowie i Gdańsku (po 7,4 uczniów), a najwięcej w Szczecinie (8,3 uczniów).

Są przedmioty, których nauczyciel ma jedną godzinę w tygodniu (w jednej klasie). Zatem on 18 godzin, czyli swoje pensum dydaktyczne wypracowuje z 18 oddziałami, i teraz 18 oddziałów razy 30 (...), to jest 540 uczniów w tygodniu.



Liczba uczniów przypadających na nauczyciela w szkołach i placówkach oświatowych dla dzieci i młodzieży w roku szkolnym 2021/22:

7,8

w Polsce

7,7

w miastach UMP

Liczba uczniów przypadających na nauczyciela w miastach UMP i w Polsce w roku szkolnym 2021/22 – placówki wychowania przedszkolnego, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe:



Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r.



**Statystyki miejskie o wszystkich szkołach i placówkach oświatowych dla dzieci i młodzieży uzupełniają dane Eurostatu o liczbie uczniów przypadających na nauczyciela na podstawowym etapie edukacji – w szkołach podstawowych w krajach Europy.**

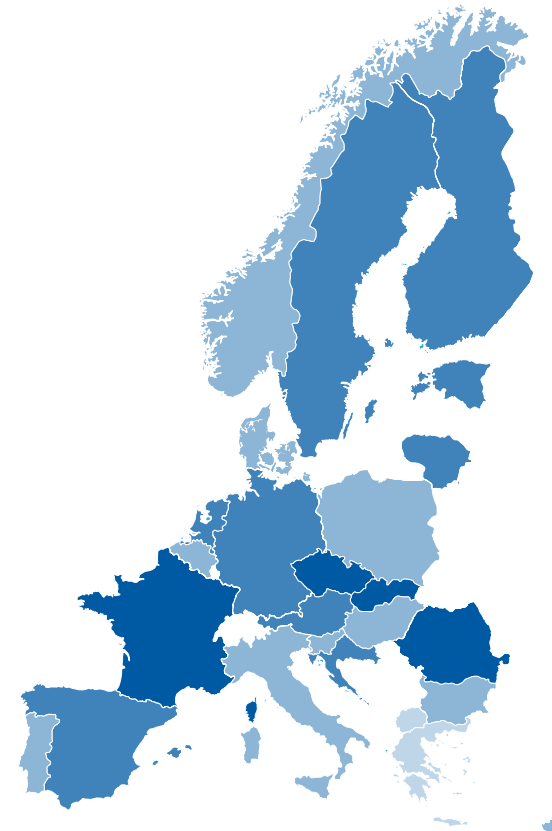
Wynika z nich, że na tym poziomie kształcenia nauczyciel ma średnio więcej podopiecznych, a Polska należy do krajów z najniższym wskaźnikiem w Europie.

Według danych Eurostatu, w krajach Unii Europejskiej w 2020 roku na jednego nauczyciela w szkołach podstawowych przypadało blisko 14 uczniów<sup>11</sup>. Najwięcej

w Rumunii (19 uczniów), w Czechach oraz we Francji (18 uczniów). Z kolei Polska była jednym z krajów Wspólnoty, w którym na nauczyciela przypadło średnio najmniej uczniów – w 2020 roku na jednego nauczyciela w szkole podstawowej było 10 uczniów. Najniższą wartość odnotowano w Grecji (8 uczniów). Co ważne, jak wyjaśnia Eurostat, nie należy mylić stosunku liczby uczniów do nauczycieli ze średnią liczebnością klasy, ponieważ nie uwzględnia on szczególnych przypadków, takich jak małe grupy uczniów o specjalnych potrzebach (np. szkoły specjalne) lub określonych obszarach przedmiotowych (np. szkoły sportowe). Placówki te objęte są odrębnymi regulacjami.

**Liczba uczniów szkół podstawowych przypadających na nauczyciela w krajach Unii Europejskiej w roku szkolnym 2019/20:**

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z bazy danych Eurostat; dostęp: 25.07.2022 [https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/EDUC\\_UOE\\_PERP04\\_\\_custom\\_3178781/default/table?lang=en](https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/EDUC_UOE_PERP04__custom_3178781/default/table?lang=en)



13,6	UE-27	14,2	Litwa
12,5	Belgia	10,0	Węgry
11,2	Bułgaria	12,6	Malta
18,0	Czechy	16,3	Holandia
12,1	Dania	12,2	Austria
14,9	Niemcy	10,2	Polska
12,5	Estonia	12,1	Portugalia
8,4	Grecja	19,2	Rumunia
13,3	Hiszpania	10,3	Słowenia
18,4	Francja	17,5	Słowacja
13,0	Chorwacja	13,1	Finlandia
11,2	Włochy	13,1	Szwecja
12,3	Cypr	10,1	Norwegia
12,1	Łotwa		

**Liczba uczniów przypadających na nauczyciela w szkołach podstawowych w krajach UE w roku szkolnym 2019/20:**

**13,6**

średnia dla 27 krajów UE

**10,2**

średnia dla Polski

<sup>11</sup> Według przyjętej przez Eurostat metodologii wskaźnik liczby uczniów na nauczyciela jest obliczany poprzez podzielenie liczby uczniów w ekwiwalencie pełnego czasu pracy przez liczbę nauczycieli w ekwiwalencie pełnego czasu pracy pracujących na pierwszym poziomie edukacji (szkoły podstawowej).



# Polski nauczyciel – kim jest?

**Statystyczny polski nauczyciel to kobieta, w wieku 35–54 lata, z tytułem nauczyciela dyplomowanego.**

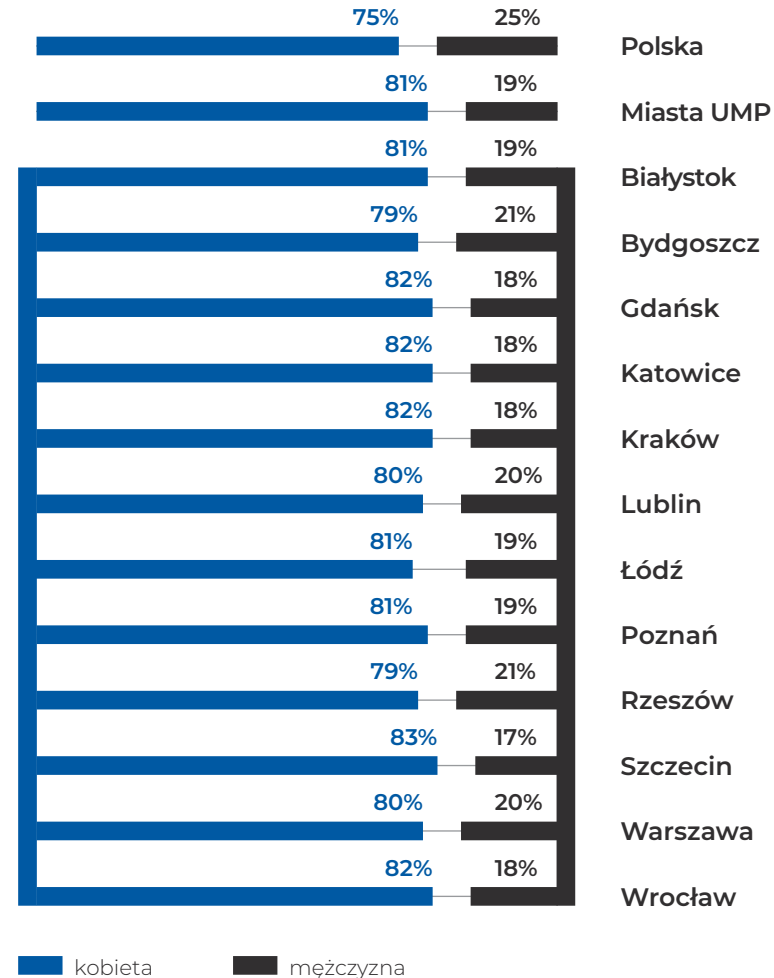
Na koniec roku szkolnego 2021/22 wśród nauczycieli w Polsce przeważały kobiety (75%). W miastach UMP przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami była widoczniejsza niż na mapie całego kraju (81% nauczycielek vs 19% nauczycieli). Spośród miast UMP najmniej nauczycielek było w Bydgoszczy i Rzeszowie (po 79%), a najwięcej w Szczecinie (83%).

Na koniec roku szkolnego 2021/22 w miastach UMP wśród nauczycieli najwięcej było osób w wieku 35–44 lata (29%) oraz 45–54 lata (28%). W skali całego kraju, podobnie jak w miastach UMP, najwięcej było nauczycieli w wieku 35–44 lata oraz 45–54 lata (w obu przypadkach po 31%).



Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej, stan na 24 czerwca 2022 r.

**Nauczyciele w miastach UMP i w Polsce według płci, rok szkolny 2021/22:**





To, co na koniec roku szkolnego 2021/22 różniło nauczycieli w miastach UMP od tych z całej Polski, to większy udział w miastach UMP młodych nauczycieli poniżej 35 roku życia (23% w miastach UMP vs 17% w Polsce). Oznacza to, że osoby rozpoczynające pracę jako nauczyciel nieco chętniej decydowały się na zatrudnienie w największych polskich miastach niż w pozostałych obszarach kraju. Może też wskazywać na większą rotację - młodzi nauczyciele w dużych miastach krócej trwają w zawodzie.

Warto podkreślić, że w skali całego kraju więcej było zatrudnionych nauczycieli starszych, czyli mających 55 lat lub więcej (21%) niż nauczycieli młodych, do 35 lat (17%). W przypadku miast UMP udział tych grup wiekowych nieznacznie przechylał się na korzyść młodszych dydaktyków – nauczyciele mający poniżej 35 lat stanowili 23%, a starsi (w wieku 55+) – 20%.

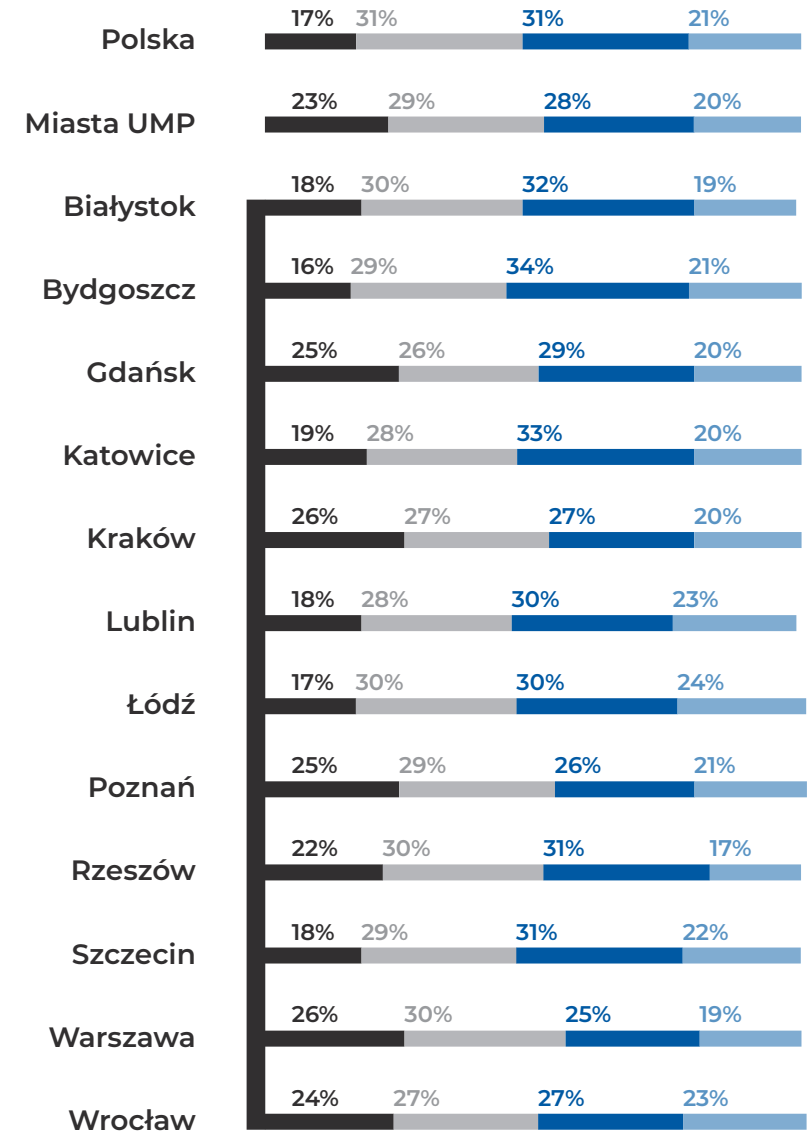
Proporcjonalnie najwięcej młodych nauczycieli – do 35 lat – odnotowano w Krakowie i w Warszawie (po 26% wśród ogółu nauczycieli), nieco mniej w Gdańsku i Poznaniu (po 25%). Stosunkowo najwięcej starszych nauczycieli (w wieku 55 lat lub więcej) – zaobserwowano w Łodzi (24%) oraz w Lublinie i Wrocławiu (po 23%).

Jednocześnie porównując liczbę nauczycieli w roku szkolnym 2019/20 i 2021/22 można zauważyć, że wzrosła liczba dydaktyków starszych (w wieku 55+) zarówno w Polsce (+13%), jak i w miastach zrzeszonych w UMP (+9%). Równocześnie spadła liczba nauczycieli najmłodszych (poniżej 35 lat) -13% w całej Polsce, zaś w miastach UMP -7%. Te dane wskazują, że młodzi ludzie coraz rzadziej decydują się na pracę w szkole.



### Nauczyciele według grup wieku w miastach UMP i w Polsce, rok szkolny 2021/22:

- poniżej 35 lat
- 35–44 lata
- 45–54 lata
- 55 lat lub więcej



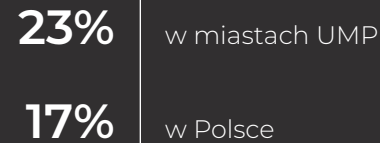
Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r.



Struktura wieku nauczycieli zatrudnionych w poszczególnych typach szkół i placówek oświatowych jest różna. W placówkach wychowania przedszkolnego najliczniejszą grupą są młode nauczycielki i nauczyciele poniżej 35 lat (39%) oraz osoby w wieku 34–44 lat (28%). Te dwie kategorie stanowią łącznie ponad 2/3 uczących (67%) na tym poziomie kształcenia.

W szkołach podstawowych pracowali głównie nauczyciele w wieku 35–44 lata (30%) oraz w wieku 45–55 lata (28%). W szkołach ponadpodstawowych wyraźnie więcej było nauczycieli starszych – w grupie 45–54 lat oraz po 55 roku życia – w liceach łącznie – 58%, w technikum – 61% oraz w szkołach branżowych I stopnia – 62%. Jednocześnie w szkołach ponadpodstawowych najmniej było nauczycieli młodych (poniżej 35 lat) – 14% w liceach ogólnokształcących, 12% w technikum, 11% w szkołach branżowych I stopnia.

Pod koniec czerwca 2022 r. w miastach UMP było więcej młodych nauczycieli poniżej 35 roku życia niż w całej Polsce:

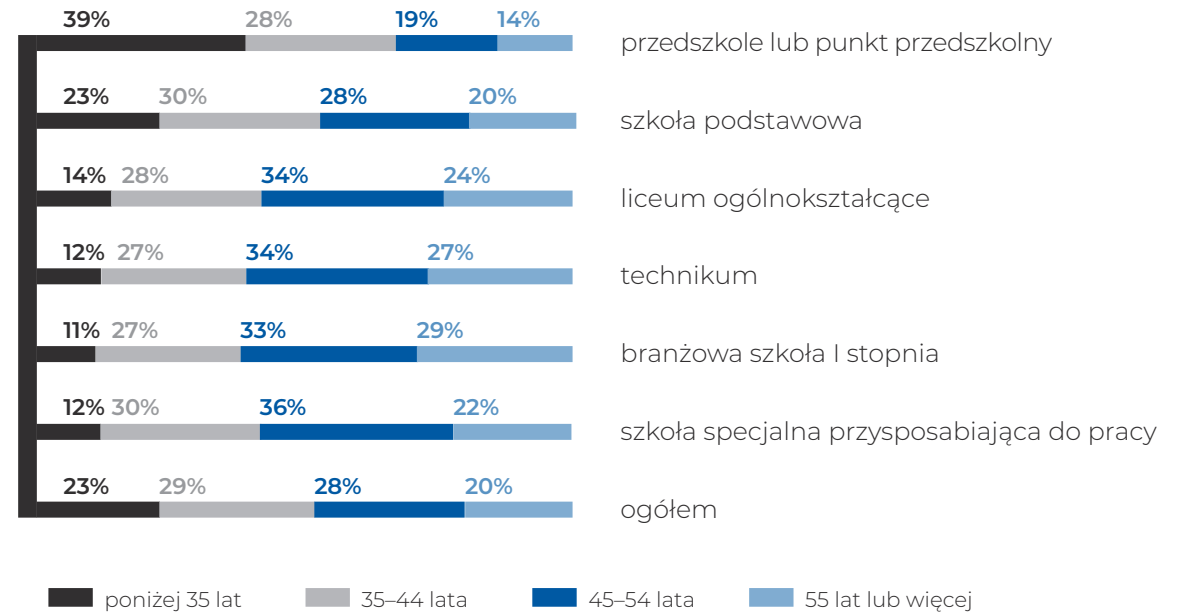


### Nauczyciele w miastach UMP według wieku i typu szkoły i placówki oświatowej, rok szkolny 2021/22:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej, stan na 24 czerwca 2022 r.

Analiza pokazuje, że problem starzenia się kadry nauczycielskiej i brak następców jest szczególnie widoczny w szkołach

ponadpodstawowych. Najbardziej w szkołach kształcących zawodowo, gdzie potrzebni są nauczyciele zawodów technicznych.







Jednym z rozwiązań odpowiadających na brak kadry jest zatrudnianie przez dyrektorów lub kontynuowanie zatrudnienia nauczycieli w wieku emerytalnym<sup>12</sup>. Na koniec roku szkolnego 2021/22 w miastach UMP uczyło 10 tys. nauczycieli w wieku emerytalnym, zaś w całej Polsce 35,5 tys. Stanowili oni 7% wszystkich zatrudnionych nauczycieli w miastach UMP i 5% w Polsce. W poszczególnych miastach UMP najwięcej nauczycieli w wieku emerytalnym pracowało w Warszawie (3,3 tys.) i Krakowie (1,2 tys.). W przeliczeniu na liczbę wszystkich zatrudnionych nauczycieli najwięcej w wieku emerytalnym uczyło w Łodzi, Poznaniu, we Wrocławiu, w Warszawie (po 8%).

W roku szkolnym 2021/22 najliczniejszą grupę wśród ogółu nauczycieli stanowili ci o najwyższym stopniu awansu, tj. dyplomowani – zarówno w całym kraju (54%), jak i w miastach UMP (45%).

#### Nauczyciele w miastach UMP 2021/22:

- 7%** było w wieku emerytalnym
- 23%** miało poniżej 35 lat
- 20%** miało 55 lat lub więcej

<sup>12</sup> Wiek emerytalny w Polsce wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

#### Nauczyciele w wieku emerytalnym w miastach UMP i w Polsce, rok szkolny 2021/22:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej, stan na 24 czerwca 2022 r.

**%** udział nauczycieli w wieku emerytalnym wśród wszystkich zatrudnionych nauczycieli

Liczba nauczycieli w wieku emerytalnym



Liczba nauczycieli w wieku emerytalnym	%	Miasto
35 510	5%	Polska
10 057	7%	Miasta UMP
252	3%	Białystok
261	4%	Bydgoszcz
599	6%	Gdańsk
346	6%	Katowice
1209	7%	Kraków
467	5%	Lublin
946	8%	Łódź
923	8%	Poznań
194	4%	Rzeszów
473	6%	Szczecin
3317	8%	Warszawa
1070	8%	Wrocław





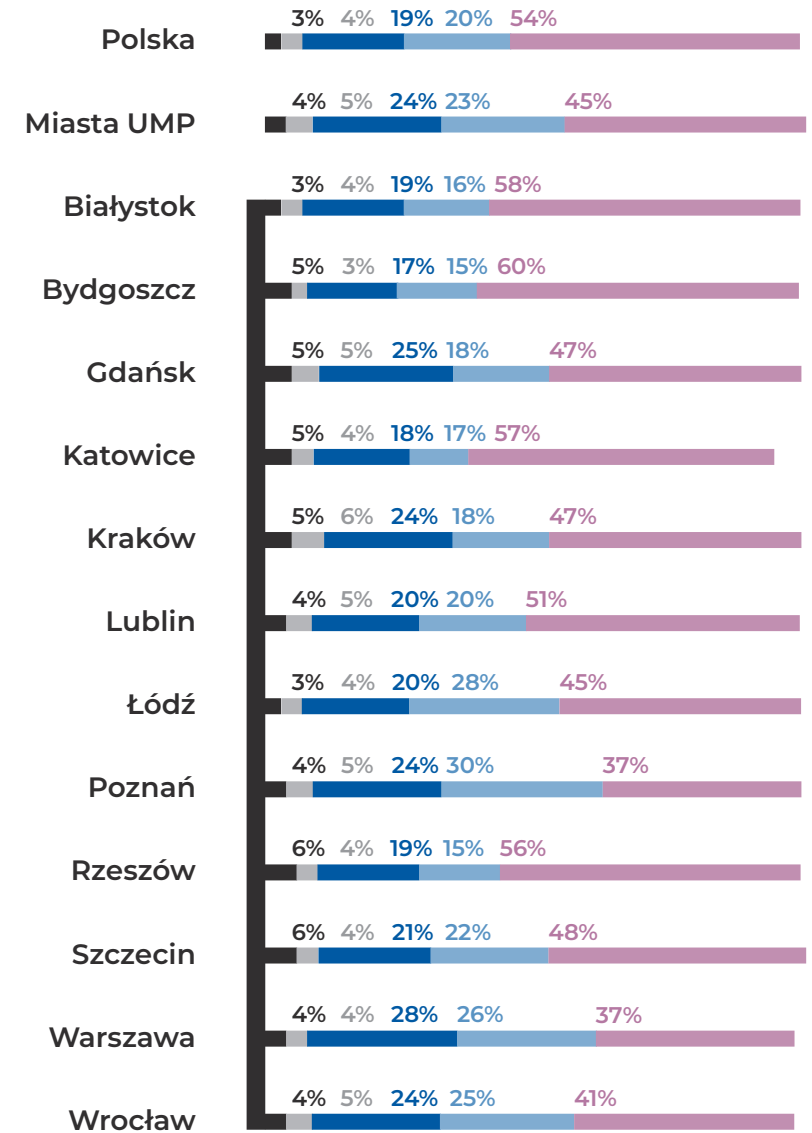
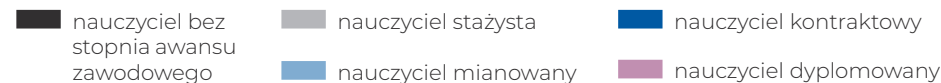
Analiza danych o kadrze nauczycielskiej, biorąc pod uwagę stopień awansu zawodowego, pokazuje, że w roku szkolnym 2021/22 najliczniejszą grupę wśród ogółu nauczycieli stanowili ci o najwyższym stopniu awansu, tj. dyplomowani – zarówno w całym kraju (54%), jak i w miastach UMP (45%). O ten stopień awansu można ubiegać się po 10 latach pracy w zawodzie, co świadczy o dużej liczbie nauczycieli z dużym doświadczeniem. Najmniej nauczycieli dyplomowanych uczyło w Warszawie i Poznaniu (po 37%) a najwięcej w Bydgoszczy (60%).

Następni w kolejności pod względem liczebności byli nauczyciele mianowani i kontraktowi, których udział w ogólnej liczbie nauczycieli był zbliżony zarówno w miastach UMP, jak i w całej Polsce.

Nauczyciele mianowani stanowili 23% uczących w miastach UMP i 20% w kraju. Z kolei udział nauczycieli kontraktowych wyniósł 24% w miastach UMP i nieco mniej, bo 19% w skali kraju.

Na koniec roku szkolnego 2021/22 najwięcej nauczycieli mianowanych było zatrudnionych w Poznaniu (30%), z kolei kontraktowych najwięcej było w Warszawie (28%). Wśród ogółu kadry nauczycielskiej najmniej było nauczycieli stażystów oraz nauczycieli bez stopnia awansu zawodowego (początkujących). W miastach UMP nauczyciele bez stopnia awansu zawodowego stanowili 4%, a stażyści 5% wszystkich nauczycieli, w całej Polsce podobnie – nauczyciele bez stopnia awansu zawodowego stanowili – 3%, a stażyści – 4% grona pedagogicznego.

### Nauczyciele według stopnia awansu zawodowego w miastach UMP i w Polsce, rok szkolny 2021/22:



Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r. w bazie danych SIO część nauczycieli nie miała przypisanego stopnia awansu zawodowego – braki danych zostały pominięte na wykresie.



# Wynagrodzenia nauczycieli

---

**Zdaniem ekspertów, niska pensja to jeden z głównych powodów rezygnacji z zawodu nauczyciela. Wysokość wynagrodzenia powoduje też, że nie ma chętnych do pracy w szkole. Analiza pokazuje, że na tle Europy polscy początkujący nauczyciele – pod względem wynagradzania – są niemal na końcu rankingu.**

Z danych zebranych przez Eurydice i OECD/NESLI wynika, że w roku szkolnym 2021/22 średnie wynagrodzenie nauczycieli rozpoczynających pracę w Polsce było jednym z najniższych w Europie. Zarobki polskich pedagogów na początku kariery zawodowej wynosiły 8311 euro rocznie (tj. 37 941 zł, czyli ok. 3,2 tys. zł brutto miesięcznie). Uplasowało to nasz kraj na 31 miejscu z 37 państw objętych analizą. Gorszy wynik niż Polska uzyskały tylko Węgry i kraje bałkańskie. Oznacza to, że wynagrodzenia polskich nauczycieli

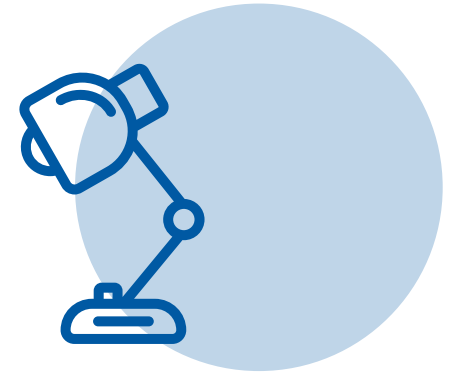
rozpoczynających pracę w zawodzie, były dużo niższe w porównaniu do stawek europejskich.

Po 15 latach pracy w zawodzie polski nauczyciel może liczyć na podwyżkę średnio do kwoty 13 570 euro rocznie (tj. 61 952 zł, czyli ok. 5,2 tys. zł brutto miesięcznie) – przy założeniu osiągnięcia maksymalnego stopnia awansu. Ta pozycja również klasyfikuje nasz kraj na końcu rankingu w ramach omawianego wskaźnika (27 miejsce z 37 objętych analizą państw). Niższe wynagrodzenie po 15 latach stażu otrzyma nauczyciel na Węgrzech, w Rumunii, w Słowacji, Turcji i w krajach bałkańskich. Najwyższe wynagrodzenia zarówno na początku kariery w zawodzie, jak i po przepracowaniu 15 lat odnotowano w Lichtensteinie, Szwajcarii, w Luksemburgu oraz w Niemczech.

---

---

W roku szkolnym 2021/22 średnie wynagrodzenie nauczycieli rozpoczynających pracę w Polsce było jednym z najniższych w Europie. Zarobki polskich pedagogów na początku kariery zawodowej wynosiły 8311 euro rocznie (tj. 37 941 zł, czyli ok. 3,2 tys. zł brutto miesięcznie). Uplasowało to nasz kraj na 31 miejscu z 37 państw objętych analizą.





### Wynagrodzenia nauczycieli w Europie na początku kariery i po 15 latach pracy w zawodzie (średnie, brutto, w euro), rok szkolny 2020/21:

\* W przypadku Lichtensteinu i Szwajcarii w tabeli „Wynagrodzenie nauczycieli po 15 latach pracy (euro)” pokazano wynagrodzenie na szczycie kariery, nie po 15 latach pracy.

**R** wynagrodzenie roczne

**M** wynagrodzenie miesięczne

Źródło: Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych European Commission/ EACEA/Eurydice, 2022. Teachers' and School Heads' Salaries and Allowances in Europe – 2020/2021. Eurydice Facts and Figures. Luxembourg: Publications Office of the European Union.

początek kariery		po 15 latach pracy		
R	M	R	M	
92 129	7677	149 524	12 460	Lichtenstein
90 705	7559	139 608	11 634	Szwajcaria
78 286	6524	107 988	8999	Luxemburg
62 926	5244	74 610	6218	Niemcy
51 759	4313	67 264	5605	Dania
44 434	3703	51 322	4277	Norwegia
43 541	3628	61 284	5107	Belgia (de)
42 845	3570	51 675	4306	Islandia
40 723	3394	71 036	5920	Holandia
39 323	3277	45 216	3768	Szwecja
39 106	3259	53 661	4472	Austria
38 824	3235	48 944	4079	Finlandia
38 277	3190	51 680	4307	Belgia (fr)
37 692	3141	60 882	5074	Irlandia
34 619	2885	40 034	3336	Hiszpania
33 988	2832	47 983	3999	Belgia (nl)
29 382	2449	35 490	2958	Francja
26 114	2176	32 588	2716	Włochy
25 763	2147	30 416	2535	Malta

początek kariery		po 15 latach pracy		
R	M	R	M	
24 189	2016	44 805	3734	Cypr
22 374	1865	28 886	2407	Portugalia
19 777	1648	30 752	2563	Słowenia
15 781	1315	18 118	1510	Litwa
15 184	1265	16 241	1353	Chorwacja
14 789	1232	16 474	1373	Czechy
13 104	1092	17 352	1446	Grecja
10 980	915	12 642	1054	Słowacja
9983	832	10 803	900	Czarnogóra
8818	735	10 961	913	Rumunia
8604	717	8736	728	Turcja
8311	693	13 570	1131	Polska
8160	680	8772	731	Bośnia i Herc.
8063	672	10 837	903	Węgry
7827	652	8435	703	Macedonia Płn.
7766	647	8232	686	Serbia
7731	644	8283	690	Bułgaria
5481	457	5980	498	Albania



W tym kontekście ważną – aczkolwiek w dalszym ciągu niewystarczającą zmianą – była nowelizacja Karty Nauczyciela zmieniająca system awansu i nadawania stopni nauczycielskich oraz rozporządzenie MEiN dotyczące wzrostu wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli w szkołach i placówkach edukacyjnych, które zostały wprowadzone 1 września 2022 r.<sup>13</sup> Zmiany zakładały m.in. likwidację stopnia nauczyciela stażysty oraz zastąpienie nauczyciela kontraktowego nauczycielem początkującym, a także wzrost minimalnego wynagrodzenia zasadniczego początkującego nauczyciela o ok. 20% do kwoty 3424 zł brutto miesięcznie (w przypadku nauczycieli z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym).

Wynagrodzenie nauczycieli w Polsce składa się z różnych części składowych, czyli:

- **wynagrodzenia zasadniczego**, we wrześniu 2022 roku kształtowało się następująco:

→ w przypadku nauczycieli z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym

- nauczyciel początkujący:

**3424 zł** brutto

- nauczyciel mianowany:

**3597 zł** brutto

- nauczyciel dyplomowany:

**4224 zł** brutto

→ w przypadku nauczycieli bez przygotowania pedagogicznego, z tytułem zawodowym licencjata (inżyniera) z przygotowaniem pedagogicznym, z tytułem zawodowym licencjata (inżyniera) bez przygotowania pedagogicznego, z dyplomem ukończenia kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych:

- nauczyciel początkujący:

**3329 zł** brutto,

- nauczyciel mianowany:

**3452 zł** brutto,

- nauczyciel dyplomowany:

**3678 zł** brutto,

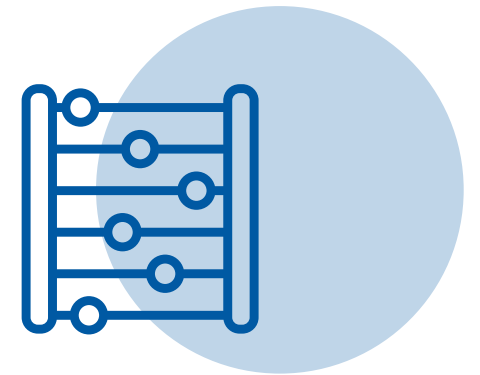
#### ■ **dotatków:**

→ za wysługę lat – narzucony ustawowo – po 5 latach pracy na umowę o pracę przysługuje dodatek w wysokości 5%, każdego roku zwiększany jest o 1%, do maksymalnej wysokości 20% po 20 latach pracy;

→ funkcyjnego – wynikający z pełnienia funkcji kierowniczej – samorząd ustala jego kwotę w wysokości nie niższej niż 5% i nie wyższej niż 100% otrzymywanego wynagrodzenia zasadniczego;

→ funkcyjnego: dla wychowawcy klasy, doradcy metodycznego, opiekuna stażu, mentora lub nauczyciela opiekującego się oddziałem przedszkolnym – w łącznej wysokości do 20% minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela, przy czym dodatek dla wychowawcy nie może być niższy niż 300 zł i nie przysługuje wychowawcom w przedszkolach;

→ wiejskiego – dla nauczycieli, którzy pracują w miejscowościach nie większych niż 5-tysięczne w wysokości 10% wynagrodzenia zasadniczego;



→ za warunki pracy – dla nauczycieli, którzy np. pracują z trudną młodzieżą – do 20% wynagrodzenia zasadniczego;

→ motywacyjnego – przyznaje go dyrektor szkoły, a jego pula środków przekazywana do każdej szkoły ustalana jest przez samorząd;

- **wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe oraz godziny doraźnych zastępstw;**

- **dotatkowego wynagrodzenia rocznego** – tzw. „trzynastka”;

- **nagród i odpraw.**

<sup>13</sup> <https://www.prawo.pl/oswiata/prawo-oswiatowe-w-roku-202223-zmiany-od-1-wrzesnia,516748.html>



## Zdaniem ekspertów

Niskie wynagrodzenia są jednym z powodów, dla których nauczyciele odchodzą z zawodu, a nowi się nie pojawiają. Podwyżki z 2022 roku są jedynie zabiegiem PR-owym, który nie przełoży się ani na poprawę warunków pracy nauczycieli, ani na przyciągnięcie nowych osób do pracy. Tym bardziej, że z początkiem nowego roku wynagrodzenie początkujących nauczycieli będzie na podobnym poziomie co minimalna krajowa<sup>14</sup>. Co więcej, ostatnie podwyżki nie objęły nauczycieli z dłuższym stażem.

Działania rządu nie spowodują raczej wzrostu zainteresowania pracą w szkołach i placówkach oświatowych wśród absolwentów szkół wyższych.

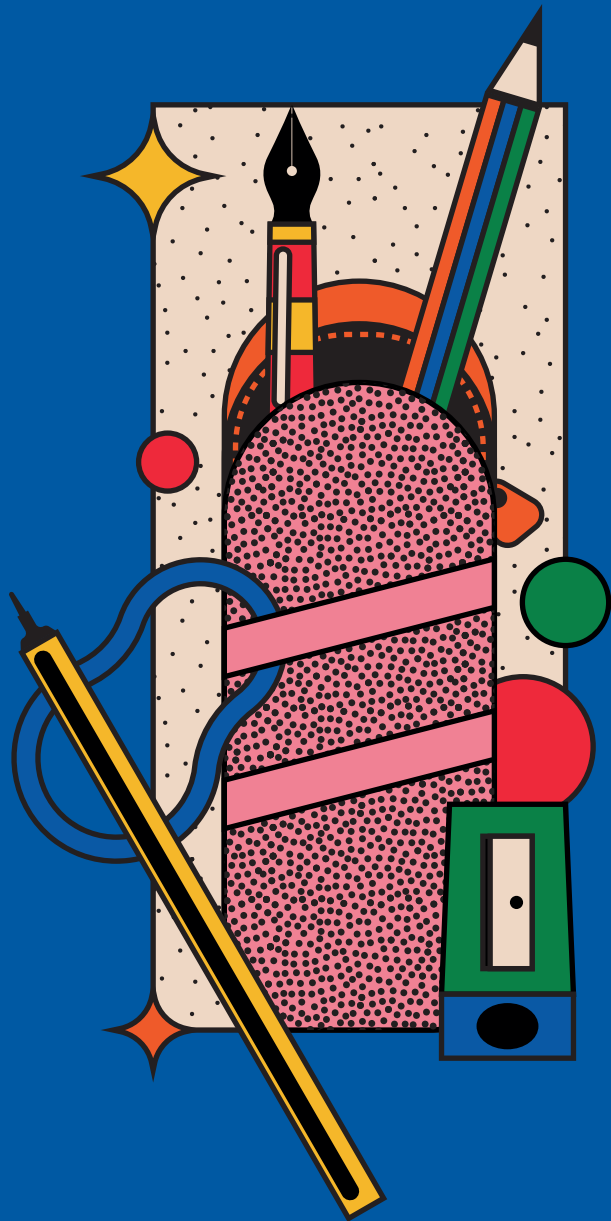
Problemem, w oczach wielu nauczycieli, jest wypłacanie podobnego wynagrodzenia niezależnie od przedmiotu, którego uczą. Dyskusje na ten temat trwają od lat i wydaje się, że w tej sprawie nie ma rozwiązania, które byłoby satysfakcjonujące dla wszystkich.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na zmniejszenie różnic w wynagrodzeniach między nauczycielami o różnych stopniach awansu. Na mocy wprowadzonych regulacji zatwierdzono, że wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela dyplomowanego wynosić będzie 4224 zł. Oznacza to, że będzie ono wyższe od wynagrodzenia nauczyciela początkującego jedynie o 800 zł.

Nawet to, że w tej chwili dostaną podwyższone wynagrodzenie nauczyciele początkujący, to naprawdę niewiele zmieni, bo oni dostaną kwotę taką, jaka od 1 stycznia będzie normalnym wynagrodzeniem minimalnym za pracę w Polsce. Tym razem dostali trochę wcześniej (...) jeśli to ma zachęcić do pracy młodych nauczycieli (...) to nie zachęci.



<sup>14</sup> <https://www.gov.pl/web/premier/rozporzadzenie-w-sprawie-wysokosci-minimalnego-wynagrodzenia-za-prace-oraz-wysokosci-minimalnej-stawki-godzinowej-w-2023-r>



# Finansowanie oświaty w miastach UMP



# Finansowanie oświaty w miastach UMP

Za realizację zadań oświatowych odpowiadają jednostki samorządu terytorialnego (JST). Ich finansowanie, w tym zapewnienie wynagrodzeń nauczycieli oraz utrzymanie placówek wychowania przedszkolnego, szkół i innych placówek jest zagwarantowane w dochodach JST. Składają się one z dochodów własnych, części oświatowej subwencji ogólnej oraz dotacji celowych z budżetu państwa<sup>15</sup>. Subwencja oświatowa przysługuje zatem samorządom w związku z wykonywaniem zadań oświatowych na ich obszarze.

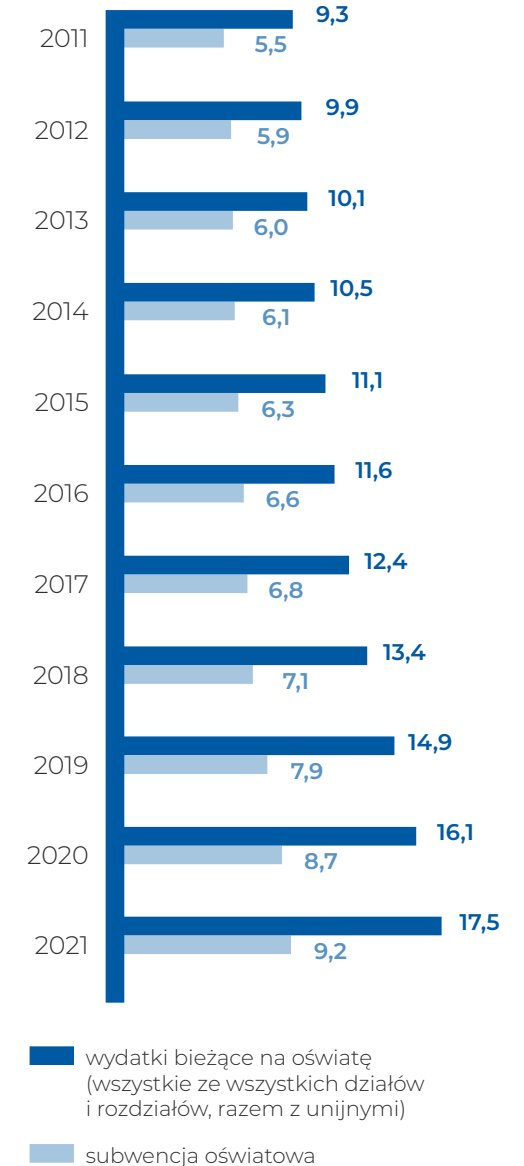
W latach 2011–2021 w 12 miastach UMP bieżące wydatki samorządowe na oświatę rosły szybciej niż część oświatowa subwencji ogólnej. W 2021 r. miasta UMP przeznaczyły na finansowanie zadań oświatowych – 17,5 mld zł. To o 8,2 mld zł więcej niż dziesięć lat wcześniej, w 2011 r. ta kwota wyniosła 9,3 mld zł. Z kolei wysokość subwencji w tym czasie powiększyła się o 3,7 mld zł (wzrost z 5,5 mld zł do 9,2 mld zł).

Dane wskazują, że od 2011 r. sukcesywnie zwiększała się dysproporcja między wydatkami ponoszonymi corocznie przez miasta, a otrzymywaną z budżetu subwencją. O ile w 2011 r. omawiana różnica kwotowa wynosiła prawie 3,8 mld zł, tak w 2021 r. wzrosła do 8,3 mld zł.

W latach 2011–2021 w 12 miastach UMP bieżące wydatki samorządowe na oświatę rosły szybciej niż część oświatowa subwencji ogólnej. W 2021 r. miasta UMP przeznaczyły na finansowanie zadań oświatowych – 17,5 mld zł. To o 8,2 mld zł więcej niż dziesięć lat wcześniej. Z kolei wysokość subwencji w tym czasie powiększyła się o 3,7 mld zł.

**Bieżące wydatki na oświatę w miastach UMP (łącznie) oraz subwencja oświatowa<sup>16</sup> w latach 2011–2021 (dane w mld zł):**

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z ankiet miast UMP



<sup>15</sup> <https://cdsomnia.pl/baza-wiedzy/subwencja-oswiatowa/>

<sup>16</sup> W tym subwencja na wychowanie przedszkolne





Trudną sytuację miast dodatkowo pogłębiają nakładane przez rząd kolejne zadania oświatowe, które nie są odpowiednio ujmowane w subwencji, jeszcze bardziej obciążając budżety miast. Samorządowcy stając w obliczu tych problemów postulują m.in. o opracowanie nowego modelu finansowania zadań oświatowych. Powinien on zawierać pakiet zadań/usług oświatowych, których wykonanie byłoby w 100% zagwarantowane pieniędzmi z budżetu państwa. Takie działanie odciążałoby samorzady i ustabilizowało ich wydatki na oświatę<sup>17</sup>.

Szczegółowo tę zależność przedstawia dynamika wzrostu obu kwot. Po pierwszych czterech latach po 2011 r. proporcjonalnie wyrównanego przyrostu jednej i drugiej wartości, od 2015 roku wydatki bieżące na oświatę zaczęły wyraźnie szybciej rosnąć niż subwencja. Wówczas bieżące wydatki miast na oświatę w stosunku do 2011 r. wyniosły 119%, a subwencja oświatowa – 114%. Z każdym kolejnym rokiem powiększała się „luka kwotowa” między środkami z subwencji, a bieżącymi wydatkami na oświatę ponoszonymi przez samorzady miast zrzeszonych w UMP. W 2021 r. wydatki bieżące na oświatę wyniosły 188% kwoty bazowej z 2011 r., z kolei subwencja rosła wolniej, odnotowano ją na poziomie 168% w odniesieniu do roku 2011.

### Finansowanie oświaty w miastach UMP pomiędzy 2011 a 2021 rokiem:

**+88%**

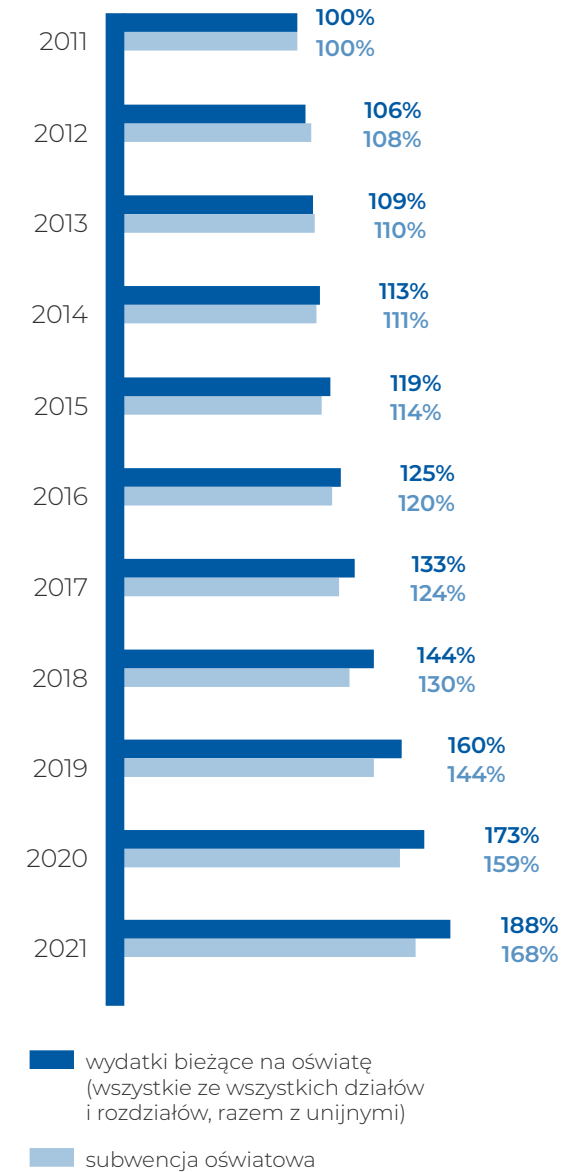
o tyle wzrosły wydatki bieżące miast na oświatę

**+68%**

o tyle wzrosła subwencja oświatowa

### Dynamika wzrostu bieżących wydatków na oświatę w miastach UMP (łącznie) oraz subwencji oświatowej w latach 2011–2021 (rok 2011=100%):

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z ankiet miast UMP



<sup>17</sup> <https://metropolie.pl/arttykul/witaj-szkolo>



Problem wydatków rosnących szybciej niż wzrost subwencji w JST został zauważony przez Najwyższą Izbę Kontroli. Na koniec sierpnia 2022 r. NIK przedstawiła wyniki kontroli przeprowadzonej w 32 gminach, 16 powiatach oraz 11 jednostkach ds. obsługi administracyjno-finansowej szkół i placówek oświatowych w ośmiu województwach. Wynika z nich, m.in. że w 2021 r. w porównaniu do 2017 r. w badanych gminach miejskich wzrost subwencji wyniósł 10%, a wydatków 23%. W świetle przeprowadzonych działań kontrolnych NIK wnioskuje do MEiN m.in. o dokonanie kompleksowej analizy potrzeb JST związanych z finansowaniem inwestycji oświatowych. Ponadto, jak wynika z deklaracji 40% przedstawicieli badanych samorządów, większe możliwości finansowe mogłyby poprawić warunki nauczania, zarówno ofertę edukacyjną, jak i opiekuńczą – zajęcia pozalekcyjne, opiekę psychologiczną i medyczną, w tym stomatologiczną<sup>18</sup>.

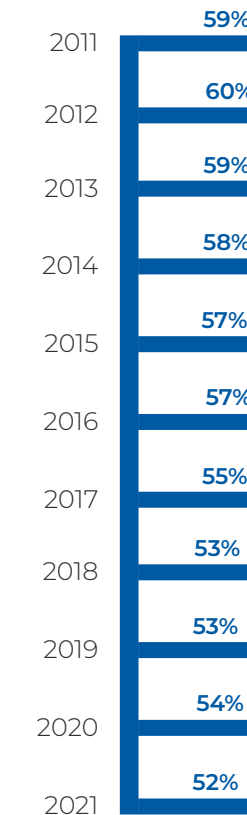
Na przestrzeni lat widać trend spadku udziału subwencji oświatowej w wydatkach bieżących ponoszonych przez miasta UMP na zadania oświatowe. W 2011 r. subwencja pokrywała 59% wydatków, a 10 lat później 52%.

Jeżeli szkołę publiczną niesamorządową rozliczamy według subwencji, czyli tak, jak nasze szkoły samorządowe, to uzupełnianie własnego budżetu przez tzw. „dobrowolne” składki na szkołę (bo inaczej nie będziesz przyjęty do tej szkoły) jest elementem niesprawiedliwości. Jest to niedozwolone, więc nazywa się to inaczej – nie chesne, a składka na fundusz rozwoju szkoły. Powiększa to subwencję np. z 9 na 13 tysięcy, to start i możliwości ucznia samorządowej i niesamorządowej są inne.



### Udział części oświatowej subwencji ogólnej do ponoszonych przez miasta UMP bieżących wydatków na zadania oświatowe w latach 2011–2021:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z ankiet miast UMP



<sup>18</sup> <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/edukacja-i-nauka/wciaz-za-malo-pieniedzy-na-szkoly-i-przedszkola.html>

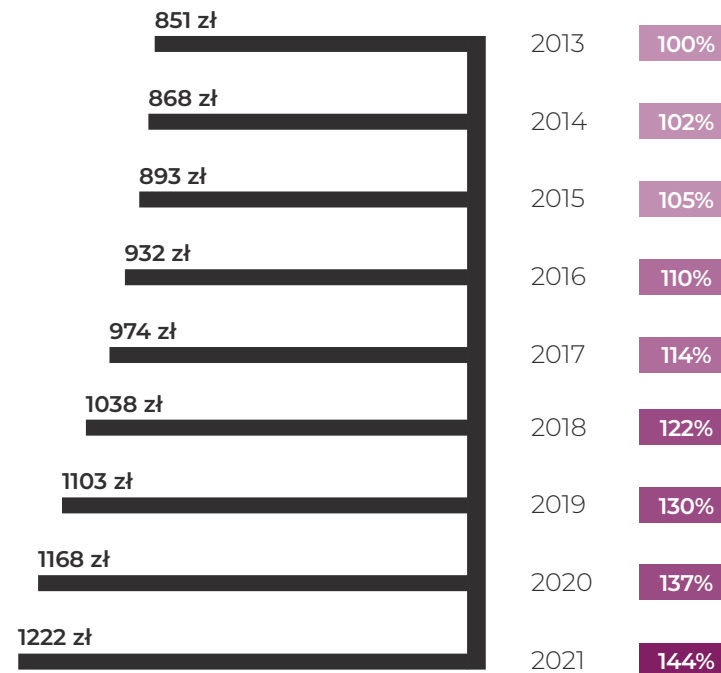


Od 2013 r. do 2021 r. miasta UMP o 44% zwiększyły średniomiesięczne wydatki bieżące na ucznia (wzrost z 851 zł do 1222 zł). Systematycznie z każdym rokiem miasta coraz więcej środków przeznaczały na ten cel – dynamika wzrostu wynosiła od 102% w 2014 r. do 144% w 2021 r.



### Średniomiesięczne wydatki bieżące na ucznia w miastach UMP łącznie w latach 2013–2021:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z ankiet miast UMP



### Średniomiesięczne wydatki bieżące na ucznia w miastach UMP 2013 r. vs 2021 r.:

<b>851 zł</b>	w 2013 r.
<b>1222 zł</b>	w 2021 r.
<b>+44%</b>	wzrost wydatków



## Zdaniem ekspertów

Koszty utrzymania szkół systematycznie rosną m.in. ze względu na:

- Inflację i wzrost kosztów utrzymania budynków (m.in.: prąd, ogrzewanie, woda)
- Wzrost liczby uczniów w szkołach i placówkach oświatowych – konieczność zakupu dodatkowego wyposażenia, a jednocześnie rośnie koszt utrzymania samego budynku ze względu na to, że musi być dłużej otwarty (zwłaszcza przy zmianowości) dla uczniów, ich rodziców i nauczycieli.
- Podwyżki wynagrodzenia dla nauczycieli – zjawisko korzystne, ale część składników wynagrodzenia pochodzi ze środków samorządowych i ich wartość ustalana jest procentowo, co oznacza, że z każdą podwyżką

wynagrodzenia zasadniczego rosną także koszty po stronie samorządów. Nauczyciele przedszkolni w placówkach samorządowych również są zatrudnieni w oparciu o Kartę Nauczyciela, zatem samorząd zostaje zobowiązany do podniesienia wynagrodzenia także tej grupie pracowników.

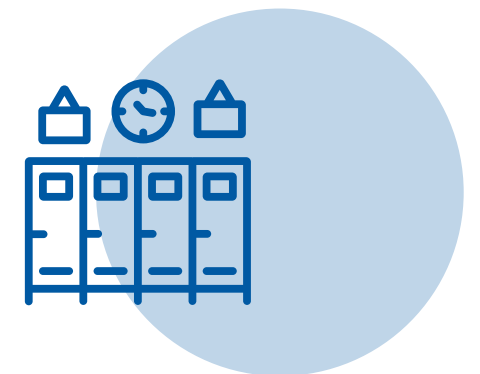
Samorząd, który aktywnie inwestuje w prowadzone przez siebie szkoły, musi pamiętać o tym, że wraz ze wzrostem wydatków bieżących na ucznia w placówkach samorządowych, będzie rosła też dotacja, którą samorząd przekazuje placówkom prowadzonym przez inne podmioty.

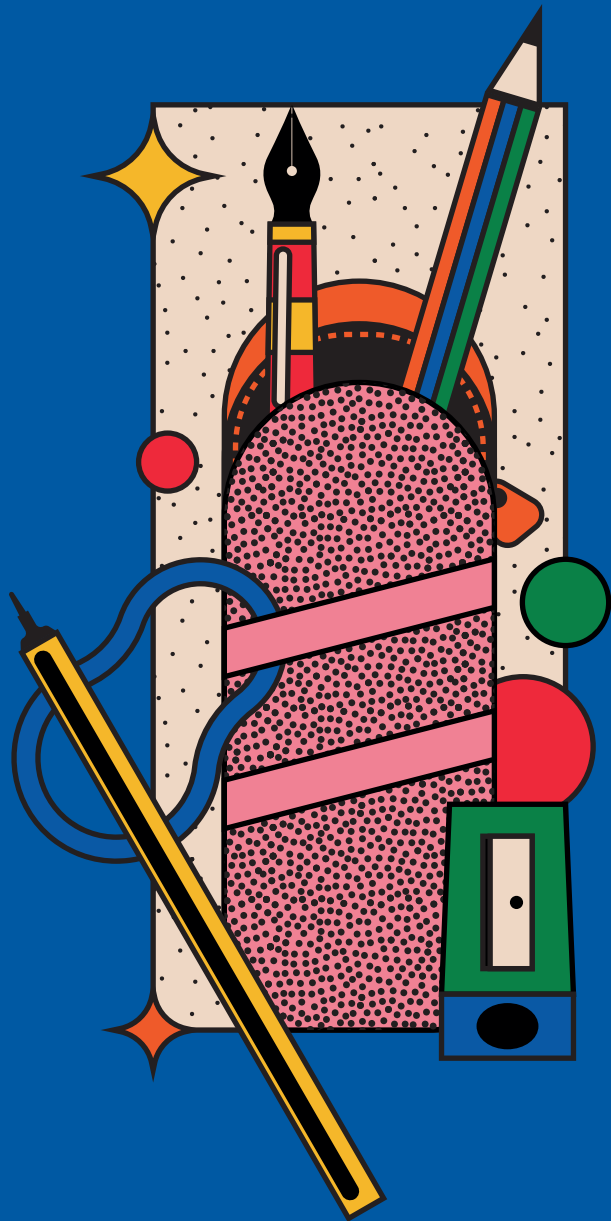
Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie z przepisami, edukacja w placówkach publicznych, niezależnie

od organu prowadzącego, powinna pozostać bezpłatna dla uczniów, a koszty prowadzenia muszą być pokrywane przez samorząd ze środków własnych. Eksperti zauważyli, że część placówek publicznych narzuca swoim uczniom „dobrowolne” opłaty. Fakt, że placówki te dysponują większą ilością pieniędzy sprawia, że są w stanie zaproponować lepsze warunki opieki oraz pracy i płacy. Niekoniecznie ma to przełożenie na jakość edukacji, jednak dzięki dodatkowym środkom zarządzanie placówkami jest łatwiejsze. Umożliwia m.in. organizację dodatkowych zajęć dla uczniów, częstsze remonty czy zakup lepszego sprzętu, z którego mogą korzystać uczniowie i rodzice. Sprawia to, że te placówki mogą być odbierane jako atrakcyjniejsze od placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

### Czynniki wpływające na rosnący koszt utrzymania szkół:

- inflacja i wzrost kosztów utrzymania budynków
- wzrost liczby uczniów w szkołach i placówkach oświatowych
- podwyżki wynagrodzenia dla nauczycieli





## Wybrane wyzwania dla oświaty


# Odejścia nauczycieli z zawodu

Jednym z głównych wyzwań dla polskiej oświaty są narastające braki wśród nauczycieli – odejścia z zawodu doświadczonych dydaktyków powiązane z brakiem następców. Problem jest bardziej widoczny w dużych polskich miastach niż w całej Polsce.

Jak wynika z deklaracji dyrektorów, złożonych do końca maja 2022 r. w Systemie Informacji Oświatowej<sup>19</sup> w Polsce, do końca bieżącego roku odejście (lub już odeszło) z pracy co najmniej 13 tys. nauczycieli (w przeliczeniu na etaty). Oznacza to rezygnacje 1,6% wszystkich zatrudnionych nauczycieli w kraju. W miastach UMP zadeklarowano 3,5 tys. odejść (27% wypowiedzeń w skali kraju). W ich przypadku udział rezygnacji jest wyższy niż wskazuje średnia ogólnopolska – złożyło je 2,2% zatrudnionych nauczycieli w miastach UMP.

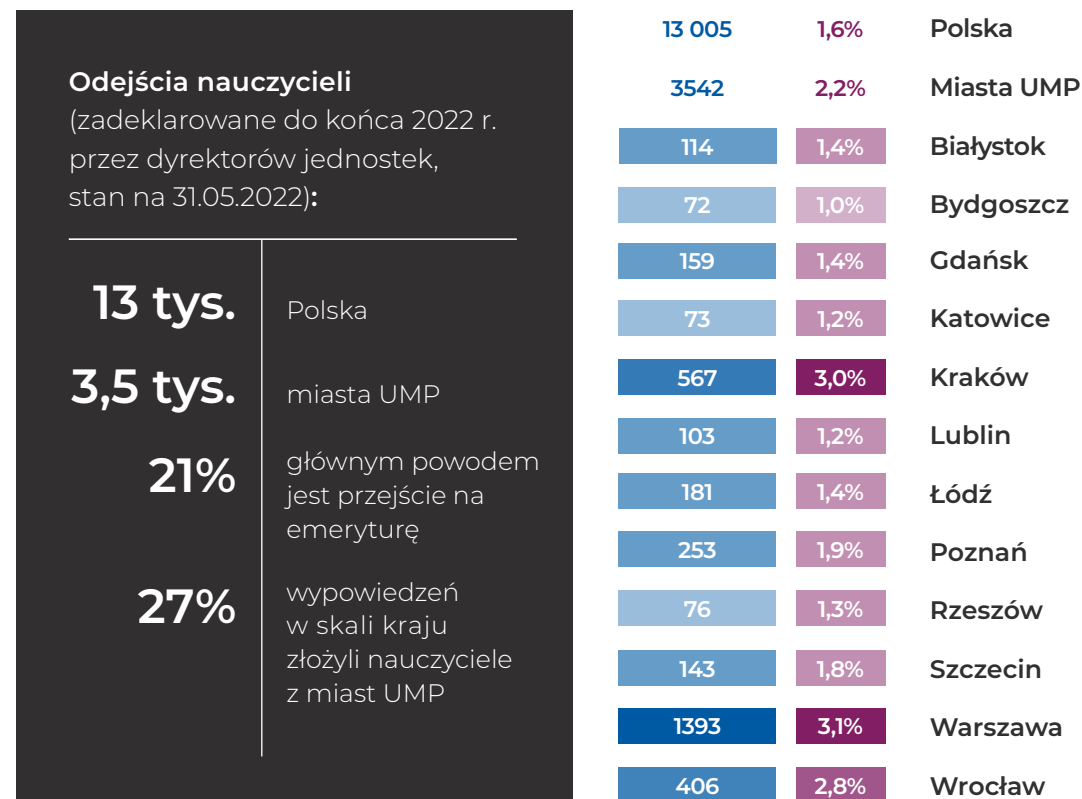
Najwięcej odejść ze stanowisk nauczycielskich w przeliczeniu na etaty zgłosili do bazy SIO dyrektorzy jednostek oświatowych z Warszawy (1393 odejścia, ubytek -3,1% uczących w stolicy), z Krakowa (567 odejść, -3,0% nauczycieli) i z Wrocławia (406 odejść, -2,8% nauczycieli). Stosunkowo najrzadziej problem ten dotyczył szkół i placówek oświatowych w Bydgoszczy (72 odejścia, -1,0% nauczycieli) i w Katowicach (73 odejścia, -1,2% nauczycieli).

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że skala tego zjawiska może się zwiększyć na koniec roku, ponieważ poza planowymi odejściami dyrektorzy na bieżąco otrzymują informacje o rezygnacjach, które w momencie pobierania danych nie były ujęte w bazie SIO MEiN.

 udział rezygnacji wśród zatrudnionych nauczycieli

## Rezygnacje z pracy nauczyciela zaplanowane do końca 2022 r. (w przeliczeniu na etaty) w miastach UMP i w Polsce, według stanu na 31.05.2022 r.:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 31 maja 2022 roku.



<sup>19</sup> Według stanu na 31 maja 2022 r.



Według danych zgłoszonych do 31 maja 2022 r. przez dyrektorów szkół i placówek oświatowych w miastach UMP w 2022 roku najczęstszą przyczyną rozwiązywania umów o pracę przez nauczycieli były rezygnacje w wyniku wypowiedzenia umowy (23%). Niewiele mniej nauczycieli odeszło bądź odejdzie w związku ze skorzystaniem z uprawnień emerytalnych (21%) oraz rozwiązało lub rozwiąże umowę na

mocy porozumienia stron (18%). Zdecydowanie rzadziej występującymi formami zakończenia pracy w zawodzie nauczyciela były zmiany organizacyjne w placówce (określone w art. 20 ust. 1KN)<sup>20</sup> (6%), skorzystanie z prawa do świadczeń kompensacyjnych (przedemerytalnych)<sup>21</sup> (3%) oraz z prawa do renty (1%). Inne powody stanowiły łącznie 29% odejść.

<sup>20</sup> Określonych w art. 20 ust. 1KN, czyli całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły, zmniejszenia liczby oddziałów, zmiany planu nauczania.

<sup>21</sup> Jest to forma zasiłku przedemerytalnego. Przysługuje ona nauczycielom, wychowawcom i innym pedagogom, którzy w 2021 ukończyli co najmniej 55 lat dla kobiet i 59 lat dla mężczyzn, przepracowali co najmniej 30 lat, z czego przez 20 w wymiarze co najmniej pół etatu w przedszkolach, szkołach, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych lub specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych.

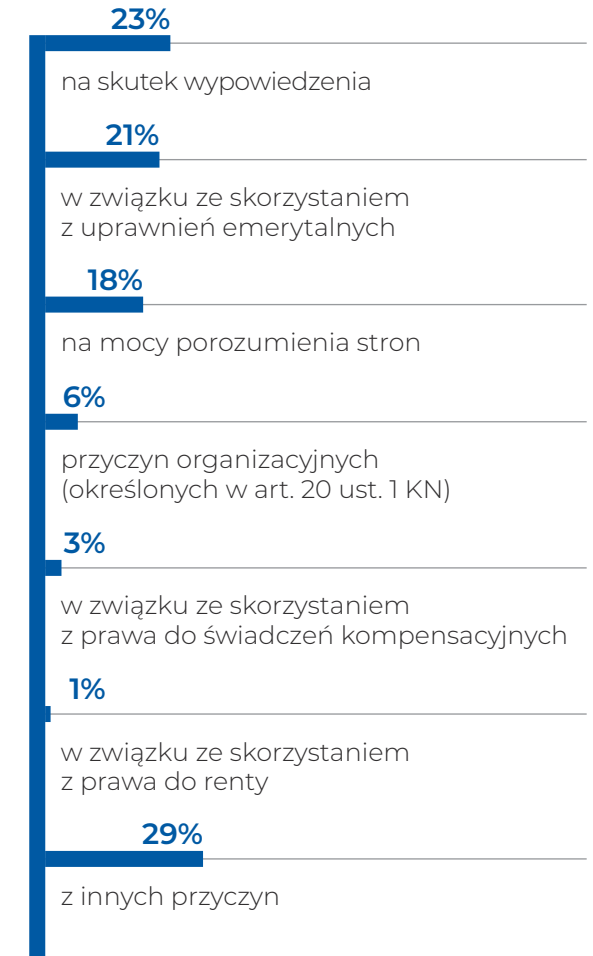
W ostatnich latach wzrosła liczba nauczycieli, którzy zmieniają zawód i rezygnują z pracy w szkole.

Nauczyciele dosyć często niestety, mówiąc kolokwialnie, „przeżynają” ze swoimi zasobami, to znaczy bardzo angażują się w pracę z dziećmi. To do pewnego etapu działa, jak się czerpie ze swoich zasobów, a potem przychodzi wypalenie i tam nie ma już nic.



## Przyczyny rozwiązania umowy o pracę przez nauczycieli w miastach UMP, według stanu na 31.05.2022 r.:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 31 maja 2022 roku.





## Zdaniem ekspertów

Analizując powody rezygnacji nauczycieli warto wziąć pod uwagę nie tylko faktyczne odejścia z zawodu, ale też deklaracje dotyczące chęci złożenia wypowiedzenia. Często pracownicy jednostek oświatowych dużo wcześniej podejmują decyzje o odejściu, zanim złożą wypowiedzenie szukając nowej pracy albo możliwości skorzystania z uprawnień do świadczeń kompensacyjnych.

W ostatnich latach wzrosła liczba nauczycieli, którzy zmieniają zawód i rezygnują z pracy w oświacie. Wśród przyczyn tego zjawiska eksperci wymieniają:

- Spadek prestiżu zawodu nauczyciela. Krytyka, która pojawiła się przy okazji strajku nauczycieli w 2019 roku rzutowała na postawę rodziców i całego społeczeństwa. Coraz częściej nauczyciele są przedstawiani w negatywnym świetle, jako grupa leniwa, a uprzywilejowana, korzystająca z wolnego w czasie ferii zimowych, świąt, czy

letnich wakacji. W tej negatywnej narracji podkreśla się, że tydzień pracy nauczyciela to nie jest standardowe 40 godzin, a dużo, dużo mniej.

- Roszczeniowa postawa niektórych rodziców, którzy domagają się, żeby nauczyciel był do ich dyspozycji całą dobę, przez 7 dni w tygodniu. Rozwój technologii ułatwia kontakt między rodzicami i pedagogami, ale z drugiej strony umożliwia ingerencję w wolny czas nauczyciela. W czasach, gdy głównym kanałem kontaktu były wywiadówki i dzienniczki, wymiana informacji była dużo trudniejsza, ale jej plusem były mniejsze oczekiwania rodziców pod względem dostępności nauczycieli.
- Coraz powszechniejsze oczekiwanie rodziców, że nauczyciel weźmie całkowitą odpowiedzialność za wyniki w nauce uczniów. Coraz więcej rodziców uważa, że oceny ich dzieci zależą przede wszystkim od jakości pracy nauczyciela. Zapominają przy tym, że powinni brać

pod uwagę naturalne predyspozycje dzieci oraz ich chęć i motywację do nauki. Tacy opiekunowie mniej czasu poświęcają na pomoc dzieciom w nauce, nie pilnują, czy ich pociecha się uczy i odrabia lekcje oraz – w skrajnych przypadkach – czy w ogóle chodzi do szkoły. Często te sytuacje mają miejsce w przypadku uczniów, którzy mogliby mieć lepsze oceny i wyniki egzaminów, gdyby włożyli w to odrobinę pracy.

- Częstsze korzystanie przez rodziców ze ścieżki postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli, nie zawsze słusznie. Przy tym rzadsze korzystanie z innych, łatwiejszych sposobów zwrócenia uwagi na problem. Coraz powszechniejsze stają się „donosy” na kadrę nauczycielską składane do kuratorów, czy wydziałów oświaty.
- Chaos i destabilizacja w oświacie – zarówno w prawie oświatowym, jak i w środowisku, w którym szkoły funkcjonują. Tylko w ostatnich latach nauczyciele musieli się mierzyć

Nauczyciele nie widzą sensu pracy, bo to jest tkwienie w czymś, co nie przynosi im satysfakcji. Nauczyciele już mają zakodowaną od początku tę misję, ale oni nie chcą już słyszeć o tej misji. Oni chcą rzetelnego wynagrodzenia za rzetelną pracę i chcieliby ją wykonywać jak najlepiej, bo lubią tę pracę, bo lubią pracować z dziećmi. “

z dwoma wyzwaniami: nauką zdalną w związku z pandemią oraz pojawieniem się w szkołach i placówkach oświatowych dużej liczby dzieci z Ukrainy. Często musieli pracować bez odpowiedniego zaplecza technicznego, organizacyjnego, merytorycznego, a jedynie w oparciu o niejasne,





niekompletne lub niedopasowane przepisy oraz komunikaty prasowe władz centralnych, czy projekty ustaw i rozporządzeń.

- Ideologizacja w podstawie programowej oraz w samych szkołach. Mimo, że tego typu działania są prowadzone od lat, to w ostatnim czasie wyrazistym przykładem jest wprowadzenie do szkół przedmiotu „Historia i teraźniejszość” wraz z budzącym liczne kontrowersje podręcznikiem. Zmuszanie nauczycieli do reprezentowania określonych idei pojawia się w niektórych jednostkach poprzez wprowadzanie obowiązku zaprowadzania dzieci do kościoła np. przy okazji rozpoczęcia roku szkolnego, czy rekolekcji.
- Duże obciążenie pracą m.in.: dużo godzin ponadwymiarowych oraz

w ramach doraźnych zastępstw, konieczność samodzielnego wdrożenia się do zajęć online i przygotowania nowej formuły zajęć, praca z uczniami z coraz większą liczbą problemów psychicznych związanych m.in. z pandemią, izolacją i wojną, przepełnione oddziały w związku z napływem dużej liczby dzieci z Ukrainy lub po prostu bardzo liczne oddziały, wynikające z uwarunkowań demograficznych.

- Mała możliwość realnego awansu zawodowego i samorozwoju w strukturach szkoły. Przepisy szczegółowo określają jak ma wyglądać awans zawodowy nauczycieli. To w dużej mierze awans uzależniony nie od efektów pracy, a od spełnienia wymogów formalnych. Aktywność i zaangażowanie nie przekładają się na wartościowanie stanowisk

(nawet poprzez przyznawane dodatki motywacyjne). Dodatkowo, ze względu na ponadstandardową liczbę obowiązków (praca ponad etat), nauczyciele często nie są w stanie realizować dodatkowych aktywności, które wsparłyby ich rozwój osobisty np. przez rozwijanie własnych projektów adresowanych do uczniów.

- Brak wsparcia psychologicznego. Z jednej strony nauczyciele powinni wiedzieć, jak udzielić pomocy uczniom, z drugiej strony sami często potrzebują pomocy. Mają ograniczony dostęp do psychologów, grup wsparcia czy terapii grupowych.
- Atmosfera w pracy. Nauczyciele czują presję z wielu stron: rodzice, uczniowie, dyrektorzy, kuratorium itp. Stale są oceniani i kontrolowani.

Nauczyciele funkcjonują w systemie, w którym malują trawę na zielono, deklarują, że zrealizowali podstawę programową, bo wiedzą, że tak muszą zadeklarować. Dyrektorzy z kolei deklarują tak do kuratoriów i do ministerstwa. I to jest frustrujące – życie w takiej podwójnej rzeczywistości, bo w papierach musi się zgadzać.





## Coraz mniej absolwentów kierunków pedagogicznych

**O kryzysie w zawodzie nauczyciela świadczy też, obserwowany w Polsce w ostatnich latach, spadek liczby absolwentów studiów pedagogicznych. Praca dydaktyczna jest coraz mniej atrakcyjna dla młodych osób, które wchodzi na rynek pracy.**

W ostatnich latach widać mniejsze zainteresowanie studiami na kierunkach pedagogicznych<sup>22</sup>. W latach 2015–2020 w Polsce z każdym rokiem liczba absolwentów malała (zarówno na uczelniach publicznych, jak i niepublicznych). W 2020 roku w skali kraju dyplom ukończenia kierunków pedagogicznych uzyskało niemal 24 tys. absolwentów – to o 20 tys. mniej

niż pięć lat wcześniej w 2015 r. Oznacza to niemal 45-procentowy spadek liczby absolwentów studiów pedagogicznych, potencjalnie wchodzących na rynek pracy w oświacie.

Z perspektywy województw największy ubytek zanotowały woj. świętokrzyskie (-60%), lubelskie, lubuskie, łódzkie (po -53%). Z kolei najmniejsze straty w liczbie absolwentów wykazano w woj. pomorskim (-21%) i podlaskim (-31%). W żadnym z województw w omawianym okresie nie zaobserwowano zwiększenia udziału absolwentów studiów pedagogicznych wśród ogółu studentów.

<sup>22</sup> Kierunki zgodne z Międzynarodową Standardową Klasyfikacją Edukacji (ISCED – F 2013), specjalności zostały włączone do poszczególnych grup kierunków. Kształcenie, Kształcenie nieokreślone dalej, Kształcenie nauczycieli nauczania przedszkolnego, Kształcenie nauczycieli bez specjalizacji tematycznej, Kształcenie nauczycieli ze specjalizacją tematyczną, Kształcenie gdzie indziej niesklasyfikowane.

W latach 2015–2020 w Polsce z każdym rokiem malała liczba absolwentów studiów pedagogicznych. W 2020 roku dyplom w tym kierunku uzyskało około 24 tys. absolwentów – to o 20 tys. mniej niż pięć lat wcześniej. Oznacza to niemal 45-procentowy spadek liczby pedagogów, potencjalnie wchodzących na rynek pracy w oświacie.

### Absolwenci studiów na kierunkach pedagogicznych w Polsce w latach 2015–2020:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego

### Absolwenci studiów na kierunkach pedagogicznych w Polsce:

**43 tys.**

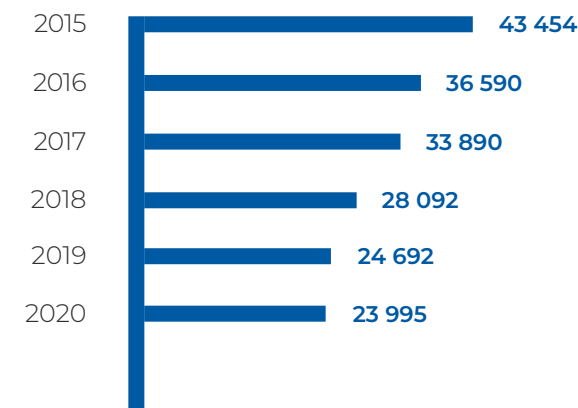
2015 r.

**24 tys.**

2020 r.

**-45%**

o tyle spadła liczba absolwentów w latach 2015–2020





## Zdaniem ekspertów

Spadająca liczba absolwentów kierunków pedagogicznych niekoniecznie jest dużym problemem – we wcześniejszych latach uczelnie pedagogiczne kształciły dużo więcej osób niż teraz, zatem teoretycznie rynek został „nasycony” pedagogami.

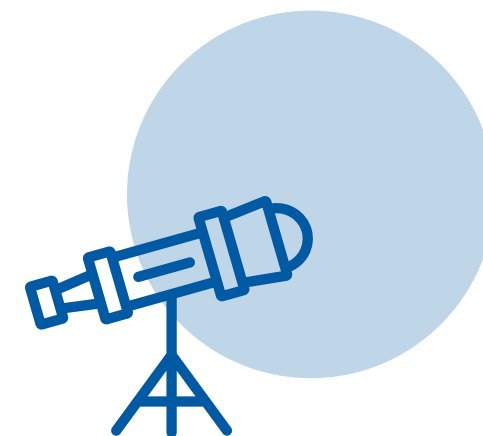
Ważniejsze jest to, że ci, którzy kończą studia nie podejmują pracy w szkołach i w przedszkolach. Często szukają zatrudnienia poza systemem edukacji. Wynika to głównie z dwóch powodów: niskich wynagrodzeń oraz negatywnej narracji wokół zawodu nauczyciela, co wiąże się ze spadkiem prestiżu tego zawodu. Młode osoby, które po studiach (albo jeszcze w ich trakcie)

zaczynają praktykę w innym zawodzie, w większości przypadków nie są zainteresowane pracą w szkole lub w przedszkolu. Mają świadomość, że w zawodzie nauczyciela zarobki nie są atrakcyjne, a wymagania wysokie (w tym odpowiedzialność i konieczność dużego zaangażowania). Bilans możliwych zysków i strat zniechęca do podjęcia tej pracy.

Osoby, które kończą studia pedagogiczne mogłyby uzupełnić kadrę pedagogów specjalnych, nauczycieli przedszkolnych i wczesnoszkolnych. Żeby tak się stało, konieczne jest stworzenie dla nich lepszych warunków pracy i płacy.

W miastach nauczyciele pracują średnio na mniejszą część etatu niż poza miastami, co wydaje się związane z dużym rynkiem korepetycji w dużych miastach (...). Nauczyciele wolą zarabiać gdzie indziej niż robić kolejny projekt z uczniami.

“



## Braki w kadrze nauczycielskiej

Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych borykają się z coraz większymi brakami w kadrze nauczycielskiej. Na miesiąc przed rozpoczęciem roku szkolnego 2022/23 w Polsce nieobsadzonych było 17 tys. stanowisk nauczycielskich, z czego 5,7 tys. w miastach UMP.

Pod koniec lipca 2022 r. na stronach wojewódzkich kuratoriów oświaty odnotowano 5,7 tys. ogłoszeń o pracę dla nauczycieli w 12 miastach UMP.

W tym samym czasie w skali całego kraju zarejestrowano 17 tys. ogłoszeń<sup>23</sup>. Co oznacza, że 1/3 wakatów dotyczyło miast UMP. Największe zapotrzebowanie na nauczycieli – spośród miast UMP – występowało w Warszawie (1850 wakatów), Wrocławiu (861 wakatów) i w Krakowie (936 wakatów). Z kolei najmniej ogłoszeń odnotowały kuratoria oświaty w Lublinie (69 wakatów), Bydgoszczy (107 wakatów) i Rzeszowie (93 wakaty).

Ogłoszenia o pracę dla nauczycieli pod koniec lipca 2022 r.:

17 tys. w Polsce  
5,7 tys. w miastach UMP  
33% ogłoszeń w skali kraju zgłosili dyrektorzy jednostek z miast UMP

Ogłoszenia o pracę dla nauczycieli w miastach UMP, stan na 28.07.2022 r.:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych ze stron internetowych wojewódzkich kuratoriów oświaty

Polska	17 000
Miasta UMP	5667
Białystok	169
Bydgoszcz	107
Gdańsk	340
Katowice	260
Kraków	936
Lublin	69
Łódź	442
Poznań	252
Rzeszów	93
Szczecin	288
Warszawa	1850
Wrocław	861

<sup>23</sup> <https://www.rp.pl/edukacja/art36811121-braki-kadrowe-w-szkolach-coraz-bardziej-dotkliwie-strajk-niewykluczony>



We wszystkich miastach UMP, w przeliczeniu na etaty (średnio 18h pensum), najczęściej poszukiwani byli wychowawcy przedszkolni (1428 wakatów), pedagogowie specjalni (521 wakatów), nauczyciele języka angielskiego (323 wakaty), matematyki (306 wakatów) oraz przedmiotów zawodowych (280 wakatów). Jednocześnie należy mieć na uwadze, że wielu dyrektorów szukało pracowników „pocztą pantoflową” i nie zgłaszało tego faktu do kuratoriów. Ponadto

często wspomagają się nauczycielami – emerytami lub obciążając dodatkowymi godzinami nauczycieli, którzy już uczą w jednostkach. Z jednej strony ma to przełożenie na możliwość zwiększenia wynagrodzenia całkowitego nauczycieli, ale z drugiej – nakładanie nadmiernej liczby zadań może sprzyjać niższej jakości i efektywności w pracy czy szybszemu wypaleniu zawodowemu.

Przedszkola to dramat,  
bo nauczyciele uciekają  
z zawodu nawet do niego  
nie wchodząc.



### Wakaty nauczycielskie według przedmiotów (w przeliczeniu na etaty) i największego zapotrzebowania w miastach UMP, stan na 28.07.2022 r.:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych ze stron internetowych Wojewódzkich Kuratoriów Oświaty z 28 lipca 2022 roku

Samorząd reaguje gdy pojawiają się jakieś konflikty na linii rodzice – szkoła, szkoła – kuratoria, albo jakieś sprawy sądowe, miasto wkracza i pomaga (...). Nie chodzi o to, żeby samorząd za każdym razem stał za dyrektorem, ale chodzi o żeby podchodzić do tego rozsądnie.





## Zdaniem ekspertów

Trzeba pamiętać, że niezależnie od wyników naborów, najprawdopodobniej brakujące etaty będą rozdzielone pomiędzy pracowników, którzy zostaną zobowiązani do pracy w godzinach ponadwymiarowych i na zastępstwach doraźnych. Większym wyzwaniem jest zastąpienie nauczycieli przedmiotów zawodowych, bo nie zawsze w szkołach są osoby o odpowiedniej wiedzy i kompetencjach.

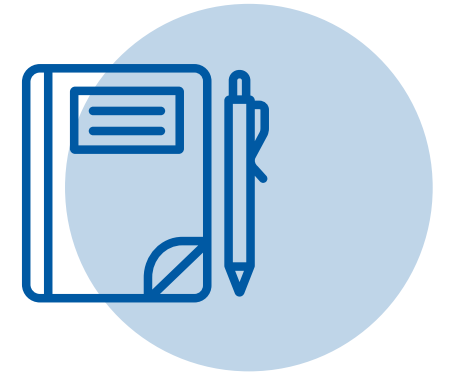
Część nauczycieli przedszkolnych, jeżeli może, zatrudnia się w szkołach. Często mają odpowiednie kwalifikacje, żeby pracować z dziećmi w ramach edukacji wczesnoszkolnej albo jako pedagodzy. Warunki pracy w szkołach są lepsze – przysługują im większe dodatki, jak chociażby dodatek funkcyjny za wychowawstwo, mają też niższe pensum.

Na braki kadrowe w zawodzie nauczycieli wpływa też możliwość znalezienia pracy poza strukturami szkoły. Matematykom, nauczycielom języków obcych oraz przedmiotów zawodowych, stosunkowo łatwo znaleźć atrakcyjniejszą pracę, dlatego coraz częściej zaczyna ich brakować w szkołach.

Problem braku nauczycieli bezpośrednio uderza w uczniów, ale też w dyrektorów szkół – to oni w ostateczności odpowiadają za to, co dzieje się w szkołach. Ich obowiązkiem jest zadbanie o uczniów i realizację podstawy programowej, co przy brakach kadrowych jest zadaniem niewykonalnym. Coraz częściej zauważany jest brak kandydatów do objęcia stanowiska dyrektora szkoły – wielość i przekrojowość zadań,

skomplikowane i nieprecyzyjne prawo, duża odpowiedzialność to główne przyczyny braku zainteresowania pracą na tym stanowisku. Dyrektor poza znajomością przepisów prawa i wiedzą jak zarządzać placówką oświatową, powinien mieć kompetencje związane z zarządzaniem zasobami ludzkimi.

Ostatnie lata były dużym wyzwaniem dla dyrektorów placówek oświatowych. To oni byli na pierwszej linii frontu, kiedy szkoły musiały mierzyć się z pandemią Covid-19, organizacją pracy zdalnej, a ostatnio z napływem dzieci i młodzieży z Ukrainy, a co za tym idzie koniecznością przystosowania placówek i kadry pedagogicznej do nowej sytuacji.



Dyrektorom często też brakuje kompetencji do zarządzania (...) dużo jest historii, które mówią o braku kompetencji w zakresie zarządzania, które przekładają się na to, że nauczyciele nie wiedzą co mają robić, pojawiają się konflikty w radzie pedagogicznej.





# Wojna w Ukrainie. Szkoły wobec dramatu za wschodnią granicą Polski

**24 lutego 2022 r. Rosja zaatakowała Ukrainę. Polacy, samorządy, organizacje pozarządowe i rząd zaangażowały się w pomoc uchodźcom. Po pierwszym szoku i zaspokojeniu podstawowych potrzeb bytowych, Ukraińcy zaczęli – choćby tymczasowo – układać sobie życie w Polsce. Ponieważ większość uchodźców stanowiły kobiety z dziećmi, to dostęp do edukacji stał się jedną z głównych potrzeb.**

Na koniec roku szkolnego 2019/20 roku w Polsce uczyło się 39,4 tys. dzieci i młodzieży pochodzenia ukraińskiego. Już wtedy byli najliczniejszą grupą wśród cudzoziemców uczących się w Polsce. Po 24 lutego 2022 r. do Polski zaczęli masowo

napływać uchodźcy, szukający schronienia przed wojną. Głównie były to kobiety z dziećmi<sup>24</sup>. Na koniec roku szkolnego 2021/22 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat liczba uczniów ukraińskich korzystających z polskiej oświaty wzrosła o 541% do 253 tys. dzieci i młodzieży.

Miasta UMP w sposób szczególny musiały zmierzyć się z tą sytuacją. Duże metropolie okazały się głównym kierunkiem migracji dla uchodźców z Ukrainy i ich rodzin. Samorządy stanęły przed ogromnym wyzwaniem zapewnienia tym osobom poczucia bezpieczeństwa, podstawowych potrzeb, warunków do życia i dostępu do usług publicznych, w tym do edukacji.

Na koniec roku szkolnego 2019/20 roku w Polsce uczyło się 39,4 tys. dzieci i młodzieży pochodzenia ukraińskiego. Dwa lata później – po agresji rosyjskiej – ich liczba wzrosła do 253 tys.

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 roku

Uczniowie pochodzenia ukraińskiego wśród ogółu uczniów w miastach UMP i w Polsce, rok szkolny 2021/22:

Polska	4%
Miasta UMP	7%
Białystok	2%
Bydgoszcz	6%
Gdańsk	7%
Katowice	7%
Kraków	7%
Lublin	4%
Łódź	7%
Poznań	7%
Rzeszów	3%
Szczecin	8%
Warszawa	7%
Wrocław	10%

<sup>24</sup> „Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse – Raport o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach – aktualizacja”, Unia Metropolii Polskich, lipiec 2022 r.



Pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 w miastach UMP niemal pięciokrotnie wzrosła liczba dzieci i młodzieży pochodzenia ukraińskiego w szkołach i placówkach oświatowych (wzrost z 17 tys. do 84 tys. uczniów). Najwięcej uczęszczało do placówek oświatowych w Warszawie (24 tys. dzieci), Wrocławiu (11 tys. dzieci) i w Krakowie (10 tys. dzieci). Jednocześnie Ukraińcy wciąż byli największą grupą wśród uczniów cudzoziemskich. W roku szkolnym 2019/20 uczniowie z Ukrainy stanowili w miastach UMP 67% z ogółu obcokrajowców, a w całej Polsce – 74%, zaś w roku 2021/22 w miastach UMP – 83% a w Polsce – 91%.

Między rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22 największy przyrost uczniów ukraińskich odnotowano w Warszawie (19,3 tys. uczniów), Wrocławiu (8,5 tys. uczniów) i w Krakowie (7,9 tys. uczniów). Na koniec roku szkolnego 2021/22 uczniowie ukraińscy stanowili 7% wszystkich uczniów w miastach UMP oraz 4% w całej Polsce. Wśród miast UMP Wrocław odnotował największy udział dzieci ukraińskich spośród ogółu uczniów (10%).

### Uczniowie ukraińscy w czerwcu 2022 r.:

<b>253 tys.</b>	w Polsce
<b>84 tys.</b>	w miastach UMP
<b>+67 tys.</b>	o tyle wzrosła liczba uczniów ukraińskich w miastach UMP pomiędzy rokiem szkolnym 2019/20 a 2021/22
<b>7%</b>	wszystkich uczniów w miastach UMP to dzieci i młodzież z Ukrainy

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej, porównanie danych z 26 czerwca 2020 roku i 24 czerwca 2022 r.

Liczba uczniów ukraińskich			
2019/20	2021/22	▲	⊖
39 425	252 614	213 189	541%
17 309	84 129	66 820	386%
170	1227	1057	622%
596	3332	2736	459%
1373	6124	4751	346%
287	2968	2681	934%
2564	10 421	7857	306%
524	2625	2101	401%
1218	7498	6280	516%
1188	7655	6467	544%
261	1319	1058	405%
1249	5284	4035	323%
4869	24 194	19 325	397%
3010	11 482	8472	281%

### Uczniowie pochodzenia ukraińskiego w miastach UMP i w Polsce, rok szkolny 2019/20 i 2021/22:

- Polska
- Miasta UMP
- Białystok
- Bydgoszcz
- Gdańsk
- Katowice
- Kraków
- Lublin
- Łódź
- Poznań
- Rzeszów
- Szczecin
- Warszawa
- Wrocław

⊖ przyrost liczby uczniów ukraińskich (%)

▲ przyrost liczby uczniów ukraińskich (liczba)





W czerwcu 2022 r. w 12 miastach UMP najwięcej dzieci i młodzieży z Ukrainy uczyło się w szkołach podstawowych (61% wszystkich uczniów pochodzących z Ukrainy). W całym kraju ich udział był jeszcze wyższy (65%). Z placówek wychowania przedszkolnego w miastach UMP korzystało 25% ogółu uczniów ukraińskich. Zdecydowanie rzadziej wybierane były przez młodzież ukraińską szkoły ponadpodstawowe (14%).

Korzystanie z różnych poziomów edukacji było zróżnicowane w poszczególnych miastach zrzeszonych w UMP. Z placówek wychowania przedszkolnego najwięcej dzieci ukraińskich korzystało w Białymstoku, Katowicach, Krakowie i w Warszawie (po 28%). Szkoły podstawowe miały proporcjonalnie najwięcej uczniów z Ukrainy w Gdańsku (69%) i w Szczecinie (69%), zaś szkoły ponadpodstawowe w Łodzi (20%).

Trzeba będzie spędzić z nimi cały rok szkolny i normalnie ocenić, szczególnie w klasach mieszanych (...), bo mimo, że oficjalnie polityką domyślną jest tworzenie oddziałów przygotowawczych, to 80% uczniów ukraińskich jest w klasach zwykłych.

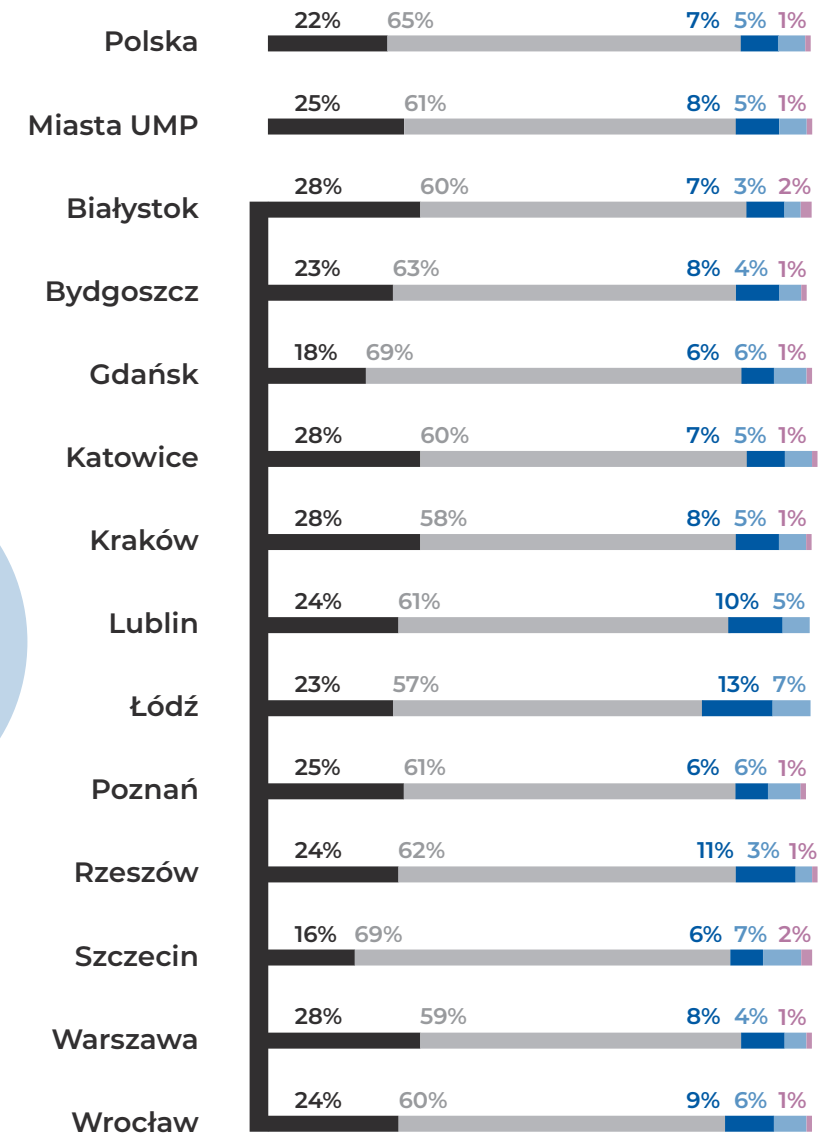


### Uczniowie z Ukrainy w miastach UMP i w Polsce według typów jednostek oświatowych, rok szkolny 2021/22:

Źródło: Opracowanie CAiB UMP na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej z 24 czerwca 2022 r.



- przedszkole lub punkt przedszkolny
- szkoła podstawowa
- liceum ogólnokształcące
- technikum
- branżowa szkoła I stopnia





## Zdaniem ekspertów

Pojawienie się dzieci i młodzieży z Ukrainy w polskich szkołach było i – do momentu ustabilizowania sytuacji w Ukrainie – wciąż będzie ogromnym wyzwaniem, z którym muszą sobie radzić zarówno samorządy, jak i dyrektorzy, nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. W pierwszych tygodniach po agresji rosyjskiej największej problemem wynikało z niedostosowania przepisów do nowej rzeczywistości.

Dotychczasowe przepisy dotyczące pracy z uczniami cudzoziemskimi przestały przystawać do rzeczywistości. Procedury związane z zatrudnianiem asystentów międzykulturowych czy tworzeniem oddziałów przygotowawczych wydawały się być dobrze działającymi do czasu, kiedy gwałtownie, w wielu polskich szkołach nie wzrosła liczba obcokrajowców, borykających się z doświadczeniem migracji i traumą wojenną. Wraz z napływem uchodźców z Ukrainy nasilił się problem braków kadrowych w szkołach. Potrzeba było m.in. osób, które mogłyby podjąć pracę w nowopowstających oddziałach przygotowawczych, jako nauczyciele języka polskiego jako drugiego/obcego

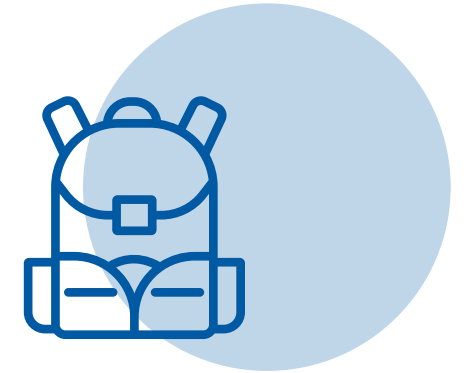
oraz na stanowiskach asystentów międzykulturowych.

Jednym z dużych wyzwań zarówno dla uchodźców jak i społeczeństwa ich przyjmującego jest kwestia tymczasowości. Nie wiadomo, jak długo Ukraińcy będą przebywać w Polsce i jak długo będą korzystać z polskiego systemu oświaty. Większość uchodźców deklaruje, że chce wrócić do ojczyzny, czeka na ten moment, ale jednocześnie są zmuszeni do zorganizowania sobie życia w Polsce. Dorośli szukają pracy i mieszkania, często zmieniając lokalizację. Zdarza się, że dzieci z dnia na dzień przestają chodzić do szkoły nie wypisując się z niej. Taka rotacja była podnoszona przez niektórych nauczycieli, że skoro dzieci i młodzież z Ukrainy niedługo wróci do swojego systemu edukacji, to nie trzeba ich wprowadzać do polskiego systemu oświaty – nie muszą realizować podstawy programowej, uczyć się języka i kultury.

Rzeczywistość pokazała, że wielu uczniów z Ukrainy 1 września 2022 r. zostało w polskich szkołach. Co ważne, przyglądając się wyłącznie statystykom,

nie da się zauważyć zachodzących zmian i złożoności sytuacji. Co prawda część osób wyjechała, ale na ich miejsce pojawili się nowi uczniowie. Każde nowe dziecko trzeba objąć opieką. Rolą szkoły jest nie tylko edukowanie, ale też kształtowanie postawy otwartości i uważności na innych.

Żeby podejmowane działania były skuteczne należy je planować długofalowo i z większą uważnością na dzieci i młodzież z Ukrainy. W większym stopniu trzeba skupić się na integracji polskich i ukraińskich uczniów. Pomysłem godnym rozważenia przez polski rząd i Ministerstwo Edukacji i Nauki jest wprowadzenie dla uchodźców z Ukrainy takich samych praw, jak dla mniejszości narodowych w Polsce – dostępu do nauki języka ojczystego oraz przedmiotów, takich jak historia czy geografia własnego kraju. Integracja jest szansą na budowanie długofalowych relacji i zmianę podejścia do wyzwań migracyjnych w całych pokoleniach. Realizując podstawę programową nauczyciele powinni pracować także na wartościach i przekonaniach uczniów oraz w oparciu o idee, które służą wzajemnemu zrozumieniu.



Trzeba przyjąć, że zadaniem szkoły (...) jest kształtowanie otwartości na drugą osobę. I ta osoba może się okazać obcokrajowcem.





Tymczasowość była dla wielu nauczycieli wymówką, żeby nie adresować potrzeb edukacyjnych ukraińskich uczniów, w takim przekonaniu, że oni są tutaj tylko na chwilę i jakoś dotrwamy do czerwca (...). Pojawiła się też jako nadzieja – ok, teraz się staramy, ale mamy nadzieję, że we wrześniu tych dzieciaków nie będzie i wrócimy do normalności.



Dużym wyzwaniem dla nauczycieli jest bariera językowa – potęguje ona problemy z komunikacją z uczniami i rodzicami oraz wywołuje trudności w realizacji podstawy programowej. Część klas, szczególnie w dużych miastach stała się nagle klasami naturalnie dwujęzycznymi. Polscy nauczyciele zostali zmuszeni do posługiwania się różnego rodzaju translatorami i aplikacjami. Wyzwaniem jest dostosowanie treści nauczania do potrzeb uczniów cudzoziemskich. W tym kontekście ważne jest, by nauczyciele zrozumieli różnice między językiem komunikacji, a językiem edukacji. O ile w przypadku pierwszego z nich wystarczy trzy miesiące, żeby dziecko swobodnie na przerwach rozmawiało z rówieśnikami, tak w przypadku języka edukacji nauka może trwać kilka lat (od 3 do 7), zanim uczeń zrozumie wszystkie treści edukacyjne.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stają nauczyciele są różnice programowe oraz trudności w ocenianiu i promowaniu do następnych klas ukraińskich uczniów. Niejasne – zdaniem polskich uczniów – zasady oceniania zaczynają być przed-

miotem sporów i rodzących się konfliktów pomiędzy uczniami. Brak czytelnych zasad promowania i przydzielania uczniów do klas budzi frustracje uczniów ukraińskich, ich rodziców i nauczycieli. W systemie ukraińskim dzieci rozpoczynają naukę wcześniej. W Polsce często byli przydzielani do klas zgodnie z rocznikiem, a nie poziomem edukacji – naukę w klasie niższej niż tej, w której byliby w swoim kraju odbierali jako krzywdę. Zdarzały się sytuacje, kiedy uczniowie klas starszych trafiali do oddziałów o zupełnie innym profilu niż ten, w ramach którego uczyli się wcześniej lub do techników czy szkół branżowych, zamiast kontynuacji nauki z Ukrainy w liceach ogólnokształcących.

Wyzwaniem, o którym do tej pory niewiele się mówiło, a może być podnoszony w kolejnych miesiącach jest spadek komfortu nauczania polskich uczniów – klasy są przepełnione, nauczyciele na lekcjach muszą dzielić swoją uwagę i przez to nie indywidualizują pracy z uczniem, w budynkach musi przebywać więcej dzieci, jest ciasno także w trakcie przerw. W dłuższej perspektywie może

to spowodować spadek jakości nauczania lub niechęć uczniów i ich rodziców do dzieci i młodzieży z Ukrainy.

Kolejna ważna kwestia dotyczy uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi: brak dokumentacji lub problemy z przeprowadzeniem diagnozy. W Ukrainie praca z takimi uczniami wygląda inaczej niż w Polsce. Dodatkowo dzieci i młodzież borykają się z traumą wojenną. Wyrwane ze swojego środowiska do zupełnie obcego potrzebują szczególnego, specjalistycznego wsparcia w ojczystym języku.

Wśród najbardziej potrzebnych rozwiązań wspierających uczniów i nauczycieli najważniejsze jest zwiększenie wymiaru opieki psychologiczno-społecznej. Powinna być ona adresowana do wszystkich uczniów, niezależnie od ich narodowości oraz do nauczycieli. Ważne jest również, żeby nauczyciele mogli być beneficjentami tej pomocy oraz jej organizatorami i mogli wskazywać uczniów, którzy powinni skorzystać z bardziej specjalistycznego wsparcia.

CENTRUM ANALIZ I BADAŃ



UNIA  
METROPOLII  
POLSKICH

IM. PAWŁA ADAMOWICZA

→ [metropolie.pl](https://metropolie.pl)